Nr. 187. Piątek, 17 Sierpnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W niedzielę, 12 sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem odbył się w Cesarskiej willi w Ischlu, w obecności Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, Chrzest urodzonej w dniu 9 b. m. Córki Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi, dokonany przez JE. Najprzew. proboszcza nadwornego i zamkowego ks. biskupa dr. Wawrzyńca Mayera, przy którym nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Matylda Marya Antonina Ignacya.

Matką chrzestną była Jej Król. Wysokość Matylda Księżna Bourbon-Sycylijska, hr. Trani, zastąpiona przez Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Księżnę Gizelę Bawarską.

6. Biuletyn.

Połóg Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi ma przebieg prawidłowy i pomyślny. Temperatura 36·8 stopni Celsiusza. Stan zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadowalający.

Ischl, 12 sierpnia 1906, wieczorem.
Prof. dr. Gustaw Braun w. r.
Lekarz przyboczny dr. Kerzl w. r.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi jest bardzo zadowalający. Temperatura 36·4 stopni Celsiusza. Także stan zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Matyldy jest bardzo zadowalający.

Ischl, 13 sierpnia 1906, rano.
Prof. dr. Gustaw Braun w. r.
Lekarz przyboczny dr. Kerzl w. r.

8. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Nadj. Arcyk-iężny Maryi Waleryi jest wyborny. Temperatura 36·9 stopni Celsiusza.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka cieszy się znakomitem zdrowiem.

Ischl, 13 sierpnia 1906 wieczorem.
Prof. dr. Gustaw Braun w. r.
Lekarz przyboczny dr. Kerzl w. r.

9. Biuletyn.

Wyśmienity stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi jest trwały. Temperatura 36·7 stopni Celsiusza.

Stan zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Matyldy jest tak dobry, jakiego tylko życzyć sobie można.

Ischl, 14 sierpnia 1906, rano.
Prof. dr. Gustaw Braun w. r.
Lekarz przyboczny dr. Kerzl w. r.

10. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya cieszy się wyśmienitem zdrowiem. Temperatura 36·8 stopni Celsiusza.

Również stan zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Matyldy jest zupełnie dobry.

Wstrzymuje się przeto wydawanie dalszych biuletynów.

Ischl, 14 sierpnia 1906, wieczorem.
Prof. dr. Gustaw Braun w. r.

Z okazyi rocznicy Urodzin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości żałoba Dworska, zarządzona z powodu zgonu Jej Król. Wysokości Matyldy, Księżnej Sasko-Kobursko-Gotajskiej, urodzonej Księżniczki Bawarskiej, zawieszona zostaje na dzień 18 sierpnia b. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. Tadeusza Godlewskiego, nadzwyczajnym profesorem dla ogólnej i technicznej fizyki w wyż nazwanej Szkole.

C. k. Namiestnictwo zamianowało starszego inżyniera, Stanisława Łozińskiego w Rzeszowie, komisarzem nadzoru kotłów parowych w powiatach: rzeszowskim, ropczyckim i strzyżowskim.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1906 do l. 106.488 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 sierpnia b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 sierpnia.

Zjazd Wilhelma II. z Edwardem VII.

Dwa lata już mijają od czasu, jak monarchowie Niemiec i Anglii spotkali się w Kielu. Niejednokrotnie w tym czasie pojawiały się pogłoski, że tak blisko z sobą spokrewnieni władcy, mają zjechać się, widocznie jednak zamiarowi temu ważne przyczyny stały na przeszkodzie. Jeśli zaś obecnie monarcha angielski w podróży do Marienbadu nie omieszkał odwiedzić swego siostrzeńca, dźwigającego koronę zjednoczonych Niemiec, wnosić należy, iż wspomniane przeszkody już nie istnieją.

Jako charakterystyczną przygrywkę do zjazdu podnieść należy polemikę prasy niemieckiej z angielską co do charakteru zjazdu. Gdy *Times* i inne organy angielskie z naciskiem przestrzegły przed nadawaniem zbytniej wagi politycznej spotkaniu monarchów, jako aktowi kurtoazyi naturalnej pomiędzy bliskimi krewnymi, — pisma niemieckie z rozdrażnieniem replikują, że tak się rzecz niema, że przeciwnie na zjazd w Kronbergu zapatrywać się należy jako na doniosłe zdarzenie polityczne.

W istocie też, choćby bezpośrednio nie był on poświęcony polityce, fakt to nie pośledniej wagi już jako symptom, dowodzi bowiem, że stosunki pomiędzy Anglią i Niemcami, tak groźnie naprężone ostatnimi czasy, tyle nasuwające obaw pesymistom, polepszyły się znowu.

Że jednak polepszyły się, to nie jest tajemnicą i nie od dzisiaj dopiero, ani od wczoraj istnieje owo polepszenie. Niebezpieczna naprawdę chwila, gdy przebąkiwano już o wojnie, byłaby, jak przesilenie w chorobie, chwilą przełomową w pożyciu obu mocarstw. Ztąd coraz wyraźniej po jednej i po drugiej stronie ujawniać się poczyna dążność do porozumienia i przeświadczenie, że konkurencya dwóch tak postępowych przemysłów, jak angielski i niemiecki jest rzeczą nieunikniona, tak samo, jak rywalizacya polityczna Niemiec i Anglii, że jednak poza sferą sprzecznych interesów, jest dużo jeszcze pól, na których obie potencye postępować mogą zgodnie. a nawet upatrywać w tej harmonii swój interes.

Zmianę w usposobieniu Anglii musiało zresztą wywołać to poczucie pewności, ja-

15)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Zawróciło mu się w głowie. Na szczęście był tak zmęczony i ogłuszony hukiem pociągu, że po chwili usnął.

W Akademii zaszła w nim teraz nie nagła wprawdzie, lecz widoczna zmiana. Wszystek bunt dawny, wszystkie sny i bole poczęły się rozpraszać. Stał się jednym z najpilniejszych uczniów, myślał jedynie o swoich studyach, wyrósł nad otoczenie, stłumił wszystko „pod głębokiemi wodami“. Po jakimś czasie nie różnił się niczem od swych kolegów, z uśmiechem wspominał czasem swe tragedye. Po roku stał się nawet wesołym, choć mniej hałaśliwym niż inni i tylko czasami nawiedzały go jeszcze dawne dumy, owo coś równie pokrewne boleści, jak rozkoszy, coś jakby powiew budzącej się wiosny, jakby tęsknota za czemś nieujętem, jakby sen o czemś dziwnie słodkiem i smutnem. W takich chwilach błyskał mu w duszy uśmiech umierającej matki i drugi jeszcze: uśmiech tej ziemi, którą tak ukochał. Czasem nawet zjawiały mu się we śnie Hawranice ze starym swym sadem i szmaragdowym, pełnym chłodu ogrodem, gdzie słoneczniki rosły, gdzie na balustradzie uśmiechały się naiwnie ozłocone pleśnią popiersia rzymskich cesarzów w laurowych wieńcach na skroni, gdzie coś nieskończenie świętego — jego dzieciństwo — drzemało pod kwitnącemi drzewami... A wtedy obudzony ze snu gwałtownem biciem serca, nie wiedział zrazu, gdzie jest, lub jeśli morze huczało, sądził, że to szmer wiatru w starych topolach, przeglądających się długim rzędem w stawie rodzinnej jego wsi, szum, który nocami nawet do ich zamku docierał...

Ale wspomnienia te im dalej tem rzadziej nawiedzały go; czas robił swoje. — O siostrze miał wiadomość raz, dwa razy do roku. W pierwszym roku po śmierci matki zapytała go w liście: „gdzie zamierzasz spędzić wakacye? a może poprostu do nas przyjedziesz?“

Pytanie to zraniło go głęboko. Sądził, że to się chyba samo przez się rozumie; nie pojmował, jak mogła przypuszczać, że wolałby pojechać gdzieindziej, niż do niej, niż pod wspólną strzechę rodzinną. Odpisał jej odwrotnie: „Nie pojadę do Czech!“.

W tym samym czasie zawarł był gorącą, marzycielską przyjaźń z jednym z kolegów, młodym chorwackim szlachcicem, Konstantynem Majakowiczem, który, podobnie, jak on, żył niegdyś w snach, a obecnie siłą i biegiem rzeczy poddawał się jarzmu świata i życia.

Zamiast do Czech zatem, pojechał z nim wówczas na wakacye i odtąd jeździł co roku. Chwile, spędzone w dobrach Majakowiczów, zaliczał przez długi czas do najpiękniejszych swych wspomnień. Tam to, przy szumie dębów, czerpiąc wzajem natchnienie z gorących swych dusz, budowali młodzi zapaleńcy w niebo sięgające chramy, marzyli o jakiemś „królestwie bożem“ na ziemi, o nowym złotym wieku ludzkości. Podczas długich wakacyj utopie ich zdawały się bardzo rozumne i łatwo wykonalne. I dopiero w Akademii budziła ich z tych marzeń trzeźwa rzeczywistość.

Tak mijały lata i wreszcie wyszedł Jan Marya z Akademii w randze oficera. Tymczasem nalegała na niego siostra, aby koniecznie przyjechał do nich. Tak była teraz ciekawa go zobaczyć!

— Nadto — donosiła w przypisku — chodzi także o jakieś sprawy majątkowe. Teraz możesz już działać bez opiekuna. Leopold poczynił wszystkie potrzebne kroki i sam ci wszystko wyjaśni, skoro przybędziesz.

Jan Marya rad był zajrzeć znowu do Pragi. Pragnął widzieć się z siostrą i poznać jej życie. Dzięki swej urodzie i bystrości umysłu, Róża Marya była w towarzystwie praskiem *en vogue*. Mógł się napatrzeć jej tryumfom. Na ich widok stracił resztę serca, jakie miał dla niej. Maska tej affektacyi, którą wszyscy brali za polot umysłu, a która zmierzała ku temu jedynie, aby drugich poniżyć i zadrasnąć, jedwabnemi wprawdzie łapkami i jedwabnemi słówkami, ale zranić, ta maska nie mogła go olśnić. Przejrzał do dna to serce i ujrzał w niem bezwzględny, okrutny egoizm i bezdenną próżność. Róża Marya nie miała dzieci. Łono jej, jak i dusza, było bezpłodne. — A owe sprawy majątkowe na tem się zasadzały, że Hawranice nie przynosiły zysków a Leopold nosił się z myślą założenia w nich cukrowni. Chciał, ażeby Jan Marya przystąpił do przedsięwzięcia ze znacznym udziałem. Młody porucznik, o którego uwłasnowolnienie sam się postarał, uśmiechnął się tylko niedbale na myśl, że przystępuje do kupiecko-przemysłowej spółki i prosząc jedynie, aby go nie nudzono drobiazgami, zgodził się na wszystko. Zaopatrzył się tylko obficie w pieniądze i spieszył na okręt, na którym miał odbyć swą pierwszą podróż. Conajmniej dziesięć serc niewieścich zakrwawił wyjazd jego z Pragi. Pomimo swej chłopięcej nieledwo nieśmiałości, sprawił wielkie wrażenie swym eleganckim uniformem, urodą, smukłą postawą i wytwornem obejściem się.

Nareszcie tedy mała cząstka dawnych snów jego spełniała się! Statek niósł go przez lazury Śródziemnego morza, z którego czarem mało co pod słońcem mierzyć się może. Towarzyszem był mu w tej wędrówce Byron i natchnione jego utwory a poezya, która długo w sercu jego, jak w kruchcie kościelnej drzemała, ocknęła się nanowo. Wraz z nią obudziło się w nim, tak długo — z wyjątkiem krótkich błysków za pobytu u Majakowiczów — tłumione, całe jego, dawne „ja“. Począł znów pisać wiersze i nietylko pisał je, ale marzył, oddychał, żył niemi. Do wszystkich dawnych porywów przyłączył się nowy jeszcze. — Był właśnie w wieku „słodkich tęsknot i nieokreślonych pożądań“. Czysta dusza jego gorzała ogniem. Kobieta stała dlań jeszcze wysoko na piedestale, była nieznanem bożyszczem, które z oddali czcił, a które napełniało go dreszczem i świętym lękiem. Statek jego, okrążywszy brzegi afrykańskie, stanął na kotwicy u Korfu. Wyspa ta sprawiła na nim wstrząsające wrażenie swym wyglądem i obudziła w pamięci dytyrambiczne zachwyty Byrona nad archipelagiem i Cykladami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

kiem do syta rozkoszować się obecnie może W. Brytania. Największe niebezpieczeństwo, jakie groziło jej dzierżawom, zwłaszcza na terenie azyatyckim, zostało zażegnane. Rossya pobita przez Japonię, podminowana przez rewolucyę z wewnątrz — nie może już przejmować lękiem dawnej swej rywalki. Nadto sojusz z Francyą zbliżył Anglię także ku Rossyi, a ubezpieczył ją od niebezpieczeństw izolowanego stanowiska na wypadek, gdyby przyszło do starcia z Niemcami. W takiem położeniu nie ma Anglia żadnych przyczyn po temu, by z niepokojem spoglądać w stronę Niemiec. Pewna siebie nie ma też potrzeby marnować sił na bezcelowe starcia i słusznie czyni, przekładając nad nie zgodę, do której ona przystępuje bezinteresownie z dobrej woli, a druga strona we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Vlissingen. Onegdaj o godzinie 6·30 wieczorem przybył król Edward angielski yachtem „Victoria“ i o godzinie 10 odjechał dalej pociągiem specyalnym.

Frankfurt. Król angielski przybył wczoraj przed południem tuż po godzinie 8 pociągiem specyalnym na tutejszy dworzec główny. — Angielski ambasador z Berlina przyłączył się tutaj do orszaku królewskiego. O godz. 8 min. 20 król odjechał dalej do Kronbergu.

Kronberg. Na przyjęcie króla Edwarda przybyli na tutejszy dworzec; cesarz Wilhelm a nadto książę Fryderyk Karol heski z żoną. Cesarz Wilhelm pomógł wysiąść królowi z wagonu salonowego, poczem obaj monarchowie powitali się serdecznie i ucałowali się w oba policzki. Po przedstawieniu orszaku, ruszono powozami do zamku Friedrichshof. Ludność Kronbergu witała serdecznymi okrzykami przybywających. Stawili się również liczni Anglicy z Frankfurtu, Hamburga i innych miejscowości.

Kronberg. Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbył król Edward z cesarzem Wilhelmem przejażdżkę w otwartym powozie.

Saalburg. Monarchowie zabawili na zamku w Saalburgu do godziny 5, poczem udali się do Homburga, a następnie przez Ursel do Friedrichshöhe.

Londyn. *Times* pisząc o zjeździe króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem zaznacza, że przyjaciele caratu rossyjskiego nie uważają obecnej chwili za nadzwyczaj krytyczną; w rzeczywistości nie jest ona taką, ażeby skłonić ich mogła do jakichś nadzwyczajnych politycznych środków. W każdym razie trudno pomyśleć, aby tak pełen taktu i doświadczony dyplomata jak król Edward mieszał się w jakikolwiek sposób do zatargów wewnętrznych w Rossyi.

Manewry Cesarskie.

Tegoroczne manewry pomiędzy korpusami 1 (krakowskim) i 2 (wiedeńskim) odbędą się, jak wiadomo, na Szląsku w dniach od 28 b. m. do 5 września. Główna kwatera Monarsza i manewrów mieścić się będzie w Cieszynie. Tu ma przybyć Najj. Pan d. 30 b. m.

Manewry odbywać się będą pod bezpośrednimi rozkazami Najj. Pana, który będzie miał przy sobie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Brać będą nadto udział w manewrach Najd. Arcyksiążęta Fryderyk i Józef Ferdynand, ten ostatni jako komendant 93 p. p.

Naczelne kierownictwo manewrów sprawować będzie szef generalnego sztabu, generał broni hr. Beck, którego zastępcą będzie generał-porucznik Potiorek. Wielu generałów przydzielono rozmaitym komendom jako sędziów polubownych.

W manewrach wezmą między innymi udział: P. Minister wojny generał broni Pitreich, P. Minister obrony krajowej generał broni Schönaich, generalny inspektor artyleryi generał broni Kropatschek, zastępca naczelnego komendanta obrony krajowej generał broni Parmann, zagraniczni *attachés* wojskowi, dwaj specyalni delegaci szwajcarskiej armii związkowej. Do wojsk garnizonu ołomunieckiego wcieleni, wezmą w manewrach udział również wojskowy *attaché* chilijski i po jednym rumuńskim oficerze kawaleryi i artyleryi.

Dla pełnienia służby podczas manewrów użyte będą także samochody osobowe i towarowe, telefony, gołębie pocztowe, a nadto funkcyonować będzie oddział aëronautyczny.

W tegorocznych manewrach zużytkowane być mają między innemi doświadczenia poczynione w wojnie rossyjsko-japońskiej.

Prace przygotowawcze w Cieszynie są już w pełnym toku. Zarząd gminny uchwalił na dekoracyę i iluminacyę miasta kredyt w wysokości 40.000 kor. Uporządkowano parki, a ulice będą w znacznej części przebrukowane. Specyalny komitet z wielką gorliwością zajął się przyprowadzeniem do należytego stanu dróg wiodących na pole manewrów.

Najj. Pan uda się z dworca kolejowego przez ulicę Kolejową, most zamkowy i ulicę Zamkową do Zamku Najdost. Arcyks. Fryderyka, gdzie zamieszka. Zamek wznosi się na szczycie góry zamkowej, okolony pięknym parkiem na łagodnych jej stokach.

W Zamku mieścić się też będą kancelarye Dworskie, gospodarstwo Dworskie; tu otrzymają również pomieszczenie generalni i przyboczni adjutanci Najj. Pana, szef gen. sztabu ze swym zastępcą i ich kancelarye. Wielka kuchnia Dworska urządzona zostanie w parterze. Najj. Pan jadać będzie w namiocie biesiadnym z pod Custozzy, który rozpięty zostanie w parku.

Najdost. Arcyks. Franciszek Ferdynand zamieszka ze świtą w willi budowniczego Fuldy w alei Albrechta.

Jako przedstawiciele kancelaryj Dworskich bawią w Cieszynie już od dłuższego czasu: Nadw starszy komisarz br. Weckbecker, Nadw. komisarz Doleitsch-Dolsberg, Nadw. inspektor budownictwa Schebeck i Nadw. starszy inżynier Orban. Robotami budowlanemi kieruje architekt cieszyński p. Fulda.

Encyklika papieska.

Wczoraj ukazała się encyklika papieska z dnia 10 b. m. do biskupów francuskich. Encyklika ta od pierwszych słów swoich nosi tytuł: *Gravissimo officio*. Na wstępie zaznacza Ojciec św., że po naradzie z kardynałami, zatwierdził wszystkie uchwały zgromadzenia biskupów francuskich. Papież zakazuje tworzenia przewidzianych w ustawie separacyjnej związków wyznaniowych, jednak pozwala na pewne związki, które będą konieczne i legalne. Lecz i te związki mają być tworzone tylko wtedy, jeżeli będzie stwierdzone, że dana będzie rękojmia poszanowania praw stolicy Apostolskiej, biskupów i dóbr kościelnych, zwłaszcza budowli poświęcanych.

Papież napomina biskupów, aby użyli w walce wszystkich środków przysługujących im jako obywatelom i zapewnia ich o Swojem poparciu. Encyklika odpiera dalej zarzuty, jakoby Ojciec św. był nieprzyjaźnie usposobiony dla rządów republikańskich i nazywa te zarzuty nieprawdziwymi.

Ojciec św. protestuje szczególnie przeciw temu, jakoby nie był dla Francyi tak przychylnie usposobiony, jak dla innych narodów.

Encyklika wywodzi dalej, że jeżeli którekolwiek państwo odłączy się od Kościoła i pozostawia mu wolność wspólną ze wszystkimi i wolne rozporządzanie swojemi dobrami, to i takie państwo postępuje niesprawiedliwie, ale to postępowanie nie jest przynajmniej nie do zniesienia. Zaś francuska ustawa o rozdziale Kościoła od państwa jest niweczącą, a Papież zmuszony jest prawie do przekroczenia najdalszych granic Swoich Apostolskich obowiązków, których jednakże przekroczyć niechce. W końcu wyraża Ojciec św. nadzieję, że katolicy użyją wszystkich sił swoich w celu przeprowadzenia wypowiedzianych w Encyklice zasad — i udziela im Apostolskiego błogosławieństwa.

Agencya Havasa ogłosiła pierwsza w Paryżu treść Encykliki. Powtórzyła ją cała prasa francuska, a *Temps* zaopatrzył Encyklikę następującym komentarzem: Poznaliśmy nareszcie postanowienie Ojca św. w sprawie związków wyznaniowych: Ojciec św. odrzucił nieodwołalnie owe związki. Wiadomość ta zasmuci niewątpliwie wszystkich przyjaciół uregulowanych stosunków religijnych. Na Stolicę Apostolską wpływają widocznie nieprzejednani przeciwnicy assocyacyj wyznaniowych, powstrzymywani dotąd przez katolików francuskich, którzy prosili o rozważenie przynajmniej tej kwestyi z tą starannością, na jaką ona zasługuje

W dalszym ciągu ocenia *Temps* jeszcze nieprzychylniej Encyklikę pisząc: Episkopat francuski podda się woli Papieża. Nikt z nas nie zapomni jednak, że najjaśniej widzący, najbardziej zasługujący na wiarę katolicy, jak Denys Cochin i Ferdynand Brunetiere prosili Ojca św. o uznanie doniosłości związków wyznaniowych we Francyi. Pytamy się więc — pisze *Temps* — jakim nadziejom i złudzeniom uległa Stolica Apostolska? Czyż inwentaryzacya dóbr kościelnych nie ostrzega Jej dostatecznie? Ostatnie wybory do parlamentu nie dają również rękojmi obrony interesów Kościoła przez państwo, a jedynym wynikiem Encykliki będzie chyba to, że wierni pozbawieni zostaną obrzędów, z którymi wiąże ich przeszłość i tradycya.

La Croix nie upatruje w Encyklice zamiaru stanowczego odrzucenia związków wyznaniowych. Ojciec św. — mniema ów dziennik — pozostawił drzwi otwarte na tę chwilę, kiedy Kościół uzyska we Francyi dostateczną rękojmię dla praw hierarchii i obrony swych dóbr. Treść zaś Encykliki, mimo stanowczości, z jaką potępia związki wyznaniowe, nie wyklucza jednak możliwości organizacyi Kościoła francuskiego na zasadzie tej ustawy.

Liberté domyśla się, że Ojciec św. wydał równocześnie z Encykliką tajne instrukcye, informujące biskupów, w jaki sposób mają tworzyć takie związki wyznaniowe, które odpowiadając wszystkim wymogom kanonicznym, nie sprzeciwiałyby się ustawom państwowym.

W kołach watykańskich wywołała Encyklika jak najlepsze wrażenie Utrzymują tam, że Ojcu św. chodziło przedewszystkiem o zabezpieczenie obrzędów kościelnych we Francyi. A jeżeli to nastąpi, w takim razie znajdzie się już niewątpliwie sposób, który zdoła połączyć zasadę niemal zupełnie niezależnych związków wyznaniowych z wymogami oddania ich pod zwierzchnictwo i kontrolę biskupów.

Zatarg cłowy z Serbią.

W kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych o nastroju kół rządowych w Belgradzie twierdzą, że prezydent ministrów Pasicz niebawem poczyni kroki dla wznowienia rokowań o traktat handlowy z Au-

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

VII.

(Ciąg dalszy).

Jestem urobiony według wszelkich tchórzliwości i przesądów mego wieku. Daremnie przechwalam się niezależnością mego umysłu, gdyż bezwiednie ulegam atawistycznemu wpływowi mieszczańskiemu. Nie darmo się jest wnukiem Wiktora Garaudel, droguerzysty w Villotte, siostrzeńcem Florentyna Garaudel, następcy i spadkobiercy Wiktora. Od najmłodszych lat wpajano we mnie, że początkiem wszelkiej mądrości jest obawa przed niedostatkiem; wychowano mnie w wierze silnej jak żelazo, że pieniądz jest wszechpotęgą. Później w Paryżu, widziałem ludzi zakłopotanych takiemi samemi materyalnemi troskami, kłaniających się temu samemu złotemu cielcowi. Moja natura przesiąkła złemi nawyknieniami i taką została. Utworzyłem sobie różne sztuczne potrzeby, zgnuśniałem w dobrobycie, bez którego się już obejść nie mogę. Zapewne, że aby zadowolić moje upodobanie w zbytku, wzdrygnąłbym się przed nikczemością i nie zhańbiłbym się małżeństwem dla majątku. Ale pomimo tego, nieznacznie zrobił się ze mnie jegomość bardzo przezorny, który dba o przyjemność kawalerskiego trybu życia i obawia się narazić całą swoją przyszłość, żeniąc się z panną bez posagu... Przyzwyczajenie jest drugą naturą, cóż na to poradzić!... Zresztą małżeństwo „z miłości“, to znaczy wzajemny pociąg... A czyż ja wiem czy Dora chciałaby mnie pokochać, lub przystając na poślubienie mnie, czy także nie ulegałaby tylko względom czysto światowym?...

Doszedłem do tego punktu w moim rachunku sumienia, gdy słyszę za ścianą donośne parskania i ziewania. To mój wuj się budzi. Przyzwoitość rozkazuje pójść dowiedzieć się o jego zdrowie; idę więc do drzwi łączących dwa pokoje i pukam dyskretnie: „Proszę!“ odzywa się głos gderliwy; — wchodzę więc.

Flo, we flanelowej koszuli siedzi na łóżku. Wielkie jego oczy płaczą, kosmyki szpakowatych włosów sterczą z pod krzywo zawiązanego fularu. W tem przybraniu Flo nie jest piękny, a humor jego także niepiękny.

— Hę! — mruczy — jesteś nareszcie!... Możnaby umrzeć zanim byś się zjawił...

— Wujaszek daruje, wiedziałem, że wuj spoczywa i obawiałem się przeszkodzić.... Dobrze wuj spał?

— Ach! a jakże!... Czy można zamknąć oczy w domu, w którym najmniejszy odgłos rozchodzi się jakby kto walił w bęben? Skoro tylko zaczynałem drzemać, ta obrzydliwa papuga budziła mnie swoimi dowcipami.... Poskarżę się Casmajoux.... Jeżeli kto się porywa na utrzymywanie umeblowanych pokoi do najęcia, nie powinien jednocześnie wychowywać w nim szkodliwych zwierząt!

Słucham tych narzekań, ledwie się wstrzymując od śmiechu.

— Ale, czy przynajmniej wujaszku jesteś zadowolony ze swojej wycieczki?... Z tego, co mówią towarzysze wuja, widok‘ który się ma z Bergouz, jest nieporównany....

— Phi! Spodziewałem się czegoś lepszego.... Góry są nadto szare i nadto łyse. Opowiadano mi o lodowcach, a tymczasem spostrzegłem w dali tylko kilka mizernych płatów śniegu.... Spodziewałem się uzbierać tam nieco rzadkich roślin, a znalazłem tylko osty i macierzankę, jak u nas na polach leżących odłogiem.... Na szczęście Egrefeuilowie mają mnie zawieść wkrótce do Cirque de Gavarnie i obiecano mi, że tam będę sowicie wynagrodzony za mój zawód botaniczny. Wyprawa dzisiejsza może się nazwać po prostu klapą. Schodziliśmy przez skaliste ścieżki pod zwrotnikowem słońcem i wypociłem się wszystkiemi porami mego biednego ciała....

Decyduje się spuścić nogi na dywanik i wydaje okrzyk bolu, porywając się za łydki:

— Aj! aj! — jęczy — nogi mam bezwładne, a muszkuły odmawiają mi posłuszeństwa!

— Powinien wuj się położyć.... Każę tu przysłać z hotelu bulion i kawałek pulardy....

— Nie — przerywa zirytowany — potrzebuję obfitszego pożywienia, — a potem dodaje mrugając okiem: Acha! — wiem do czego dążysz.... Chciałbyś się mnie pozbyć, jak dziś rano, aby flirtować swobodnie z damą do towarzystwa... Zawadzam ci!...

— Wujaszek żartuje!

— Wcale nie, jestem poważny jak sędzia — odpowiada kwaśno Florentyn Garaudel; — nie dałem się oszukać twoją wymówką co do korrekty.... Starych małp nie nauczysz figlów.... Ta intrygantka próbuje ciebie złapać, tak samo, jak chciała mi zwędzić mój orzech kokosowy!

— Wujaszek jest w błędzie!

— Wcale nie, mój siostrzeńcze, patrzę jasno! — Ta dziewczyna zerka oczkami ku tobie, a ty, biedny głupiec, dajesz się bałamucić.... Czy nie widzisz, że chciałaby się wydać za ciebie!

Drażni mnie i słowo daję! nie mogę się oprzeć złośliwej przyjemności, aby go rozzłościć.

— Jest bardzo miła, wujaszku i gdyby nawet tak było, mógłbym trafić na coś gorszego.

— Gdyby tak było? — powtarza rozgniewany — do pioruna, mój chłopcze; jeżeli byś się odważył zrobić to głupstwo, wydziedziczam ciebie natychmiast!.. Przyjmij to do wiadomości!... A teraz, daj mi się ubrać i czekaj na mnie na dworze... Pójdziemy razem do hotelu na obiad....

VIII.

Wczoraj, barometr Empire w table-d'hôte zapowiadał stałą pogodę, Egrefeuilowie więc zaprosili nas na wycieczkę do Gavarnie, a wujaszek zgodził się natychmiast. Ponieważ tym razem pani Egrefeuil i Dora miały należeć do wyprawy, ja także postanowiłem jechać.

Dziś rano więc, w słoneczny, gorący dzień, szeroka landara furmana Padre Foccamidan zajechała przed hotel, zkąd mieliśmy wyjechać. Pani Egrefeuil i Dora, zaopatrzone w szale i poduszki, usiadły w głębi powozu; pan Egrefeuil i ja zabraliśmy miejsca naprzeciw tych pań, a wuj, zwinny jak wiewiórka, wydrapał się na kozioł, „aby, jak nam oświadczył, nic nie stracić z widoków“. Ternat, w białej kurtce i błękitnym pasie, panna Stefania w amazonce, towarzyszą nam konno. Żywe koniki biegną dzielnie i posuwamy się szybko po gościńcu Saint-Sauveur. Gdy przejeżdżamy przez jedyną ulicę miasteczka, Florentyn Garaudel kręci się na koźle, wypytuje cichym głosem furmana, rozgląda się po oknach na prawo i na lewo — i odgaduję czemu nie chciał usiąść w głębi powozu. Myśli ciągle o pani du Val-Calvin i bada wzrokiem otwarte okna, rozpatrując się po trotuarach, gdzie ranni goście dążą do Zakładu dam, w błogiej nadziei, że spostrzeże płochliwą Herminę. Daremnie!... Minęliśmy nowy kościół, a teraz gościniec Gavarnie roztacza przed nami swoją wstęgę blado-różową, pomiędzy ścianą skalistą z jednej strony i małym parapetem, który z prawej strony oddziela nas od przepaści, w której huczy potok z hałasem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stro-Węgrami. Wedle jego interpretacyi zresztą rokowań nie zerwano, tylko je przerwano: niema także wedle Pasicza wojny cłowej między Serbią i Austro-Węgrami, gdyż obie strony poprzestały na przywróceniu autonomicznych taryf cłowych, nie wprowadziły jednak żadnych zwiększonych opłat cłowych. Że Austro-Węgry zamknęły swą granicę dla dowozu bydła serbskiego, winna temu — wywodzi p. Pasicz — konwencya weterynarska, a nie wojna cłowa.

W Belgradzie, wedle tej informacyi, oczekują tylko powrotu hr. Gołuchowskiego do Wiednia, poczem rząd serbski niezwłocznie spróbuje nawiązać na nowo rokowania o traktat handlowy. Kraj nalega, by uczyniono to jak najprędzej i jeśli nie w innym celu, to przynajmniej dla uspokojenia umysłów będzie musiał rząd serbski poczynić jakieś kroki, zwłaszcza, że wyszukanie nowych pól zbytu dla produkcyi serbskiej nie powiodło się. Wysłannicy nabyli przekonania, że ani w tym, ani w dwóch najbliższych następnych latach nie znajdzie umieszczenia serbski eksport bydła. A gdyby chciano mu otworzyć później nowe targi, to wprzód trzebaby poczynić bardzo kosztowne inwestycye, a nawet pobudować osobne w tym celu linie kolejowe. Wobec takich konjunktur nie dziw, że cały kraj pragnie jak najrychlej pogodzenia się z Austro-Węgrami. Nawet w kołach poselskich niema obecnie nikogo, kto nie byłby za odnowieniem ugody z sąsiednią Monarchią. Tego stanu rzeczy nie mają już odwagi taić nawet pisma urzędowe, a codziennie przedkładają go Serbii przed oczy pisma opozycyjne.

Wobec niewyjaśnionego położenia zaniechał prezydent ministrów Pasicz zamiaru wyjazdu na ferye. Chce on jeszcze raz spróbować, czy nie uda się utworzyć podstaw dla ugody przez wyłączenie sprawy dostaw dla artyleryi. Obecnie broniąc jeszcze ciągle myśli powierzenia tych dostaw Schneiderowi w Creuzot, powołuje się na ministra skarbu, który rzekomo przywiązuje wielką wagę do tego, by targ francuski stał otworem dla pożyczek Serbii i w tym też celu żąda powierzenia dostaw dział fabrykom francuskim.

Jednakże wedle oświadczenia gen. Gruica powstała w Serbii silna opozycya przeciwko takiemu załatwieniu sprawy. Przy tem niemiecki poseł przed rozpoczęciem urlopu miał niedwuznacznie, jakkolwiek nieoficyalnie dać do zrozumienia, że Niemcy nie myślą spokojnie znieść, by wotum fachowej komisyi poprostu zignorowano. Przedewszystkiem umieszczenie jakichkolwiek pożyczek Serbii na targach niemieckich byłoby w takim razie niemożliwe.

Jakkolwiek zresztą rzecz ma się, rząd serbski w możliwie najkrótszym czasie podejmie starania o wznowienie rokowań z Austro-Węgrami, gdyż główny sezon eksportu bydła serbskiego tuż za pasem.

Z pod berła rossyjskiego.

Echa zerwanych rokowań.

Fiasco, które spotkało projekt reorganizacyi gabinetu ministrów przez powołanie doń działaczów społecznych, komentowane jest jeszcze ciągle na różne sposoby przez prasę rossyjską wszelkich odcieni

„A zatem — woła *Nowoje Wremia* — krucyata przeciwko gabinetowi koalicyjnemu wszystkich lewych partyj i ich prasy, która bądź to poniewierała projektowanych kandydatów, bądź też paliła im panegiryki za przyszłą odmowę, skończyła się zupełnem zwycięstwem. Ku ogromnemu zadowoleniu działaczów rossyjskiego „ruchu wolnościowego“, uświadomionego proletaryatu i rycerzów bomb i browningów, rząd zmuszony jest znowu poprzestać na własnych siłach. To bardzo dogodne dla działaczów na polu ruchu wolnościowego pod każdym względem. Po pierwsze nie będą potrzebowali zmieniać starej, wypróbowanej taktyki przeciwko gabinetowi biurokratycznemu, co byłoby nieuniknione, gdyby w gabinecie ukazali się nowi ludzie, opierający się na partyach politycznych, choćby nawet w danej chwili nie reprezentujących większości wyborców. A po drugie — kto wie? Być może, że udział działaczów społecznych, przy ogólnym pomyślnym kursie gabinetu p. Stołypina, pozbawiłby przywódców rewolucyi ich najlepszego hasła? Zresztą i „kadeci“, którzy, jakkolwiek nie zaliczają się już do rzędu rewolucyonistów, jednakże bardzo, ale to bardzo im bliscy, mogą zacierać ręce z radości, że nie znaleźli się amatorowie na teki, które nie dostały się im samym.

„Cokolwiekbądź, gabinet mieszany nie dał się i, według słów komunikatu urzędowego, nie można o to oskarżać nikogo, ponieważ wszystko tłumaczy sie prosto tem, że nie dało się wyszukać dostatecznej liczby działaczów społecznych z jednakowymi poglądami. Ten brak ludzi, którzy chcieliby wejść do gabinetu, wywołuje zdumienie. Czyż istotnie jesteśmy tak ubodzy w ludzi, że nie było ich na obsadzenie pięciu stanowisk ministeryalnych? Przecież dawniej, choćby nawet odrazu zawakowało w Rossyi sto nowych stanowisk ministeryalnych, kandydatów było podostatkiem — oto jak się czasy zmieniły. Godność ministra stała się teraz tak niepopularna, że uciekają od niej nawet ludzie, którzy w gruncie rzeczy nie stworzyli sobie jeszcze wcale poważnego politycznego nazwiska, lecz myślą o zdobyciu popularności, oczywiście jedynie drogą flirtu z grupami lewicy. Nie, nie ludzi nam brak. Rossya jest młodym krajem, pełnym sił. Cierpimy wskutek naszej własnej małoduszności i nierozsądnych przesądów, zmuszających nawet najlepszych ludzi do ulegania hałaśliwemu tłumowi, ulicy, która mianuje się „ruchem wolnościowym“, gdy nie należy ulegać masom, a silną ręką prowadzić do rozumnego celu“.

Wiek XX. wyraźnie rozbicie układów przypisuje rządowi, który nie zgodził się na przyjęcie programu kandydatów do tek ministeryalnych:

„Przedewszystkiem kandydatów należy rozdzielić na dwie kategorye. Jedni z nich szli do gabinetu z poczuciem ciążącej na nich odpowiedzialności ratowania ojczyzny, nawet z poświęceniem swego nazwiska. Drudzy, nie wierząc w zdolność obecnego gabinetu do rozplątania węzła gordyjskiego obecnych zawikłań politycznych, żywili nadzieję, że choćby dzięki swej liczbie będą mogli wpływać na decyzye gabinetu i w ten sposób skierować politykę wewnętrzną na nowe tory.

„Pierwsza kategorya kandydatów przedstawiła warunki, a raczej wyraźne żądania. Nie chciała od nich odstąpić, będąc tego zdania, że przy obecnem położeniu rzeczy ratunek możliwy jest jedynie tylko wtedy, gdy gabinet zmieni zupełnie swój kierunek. Druga zaś, przeciwnie, gotowa była to i owo poświęcić, aby potem mieć możność, za pomocą wpływu osobistego, dopiąć swego celu.

„Oczywistem jest tedy, że nie weszli oni do gabinetu tylko dla tego, że nawet ich minimalnych żądań nie chciano uwzględnić“.

Rossia nie usiłuje nawet usprawiedliwić rządu, a ubolewa jedynie nad zerwaniem układów:

„Gdyby — pisze ten półurzędowiec — zaprojektowana przez rząd kombinacya spotkała odpowiednie warunki dla swego urzeczywistnienia, to mielibyśmy pierwszy w historyi naszego rządu przykład koalicyi sił: z jednej strony — rządowych, z drugiej — społecznych. Ta koalicya nie miałaby znaczenia powołania do rządu pewnej partyi politycznej, jak również nie świadczyłaby o tem, że, zrzekając się swego programu, rząd przyjmuje program drugiej partyi. Byłaby to próba zjednoczenia w około programu narodowego tych wszystkich, którzy za podstawę swej działalności uważają konieczność przeprowadzenia reform realnych, ale nie inaczej, jak drogą legalną i przy energicznem tłumieniu przez silną władzę rządową wszelkich rewolucyjnych przejawów“.

Przytaczamy wreszcie ustęp końcowy z artykułu *Russkia Wiedomosti:*

„Zerwanie Stołypina z „działaczami społecznymi“ jest bardzo pocieszające. Nowy premier oświadczył się za stronnictwem reform liberalnych, „działacze społeczni“, według komunikatu urzędowego, domagający się „opartego na prawie“ wprowadzenia tych reform, przedstawili bezsporne dowody swego umiarkowania i co więcej nawet — swej skłonności do ustępstw; a jednak — przy całej „dobrej woli“ ich wszystkich — porozumienie okazało się niemożliwe. Fakt ten charakteryzuje stanowisko, zajęte przez rząd, i świadczy, o ile słuszne są stawiane Dumie i panującej w niej partyi zarzuty co do braku skłonności do ustępstw. Zarzuty te zupełnie słusznie można zastosować do rządu, który wciąż jeszcze nie chce zrozumieć, że nadszedł czas, kiedy stary kurs powinien być nietylko skłonniejszy do ustępstw, ale zupełnie ustąpić swe pozycye“.

O mężach, powołanych do

nowego gabinetu,

pisaliśmy już dawniej. Obecnie — przypominamy — skład gabinetu przedstawia się, jak następuje: Prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych — Stołypin, minister spraw zewnętrznych — Izwolski, skarbu — Kokowcew, komunikacyi — Szaufus, sprawiedliwości — Szczegłowitow, oświaty — Kaufman, wszyscy z dawniejszego gabinetu Goremykina, oraz nowo mianowani ministrowie: handlu i przemysłu — Fiłozofow, rolnictwa — ks. Wasilczykow i główny prokurator synodu — Izwolski.

Zagranicą zapewniają, że dalsze zmiany w gabinecie nie zajdą już w bliższej przyszłości, co jest wielce prawdopodobne. Wszelkie kombinacye, tyczące się wejścia „działaczów społecznych“ do gabinetu, upadają wobec nowych nominacyj. Gabinet pozostaje jednolity pod względem składu biurokratycznego.

Według zapewnień osób dobrze świadomych sytuacyi, „odnowiony“ gabinet ma zająć się głównie kwestyą agrarną, żydowską i reformą sądownictwa. Wszelkie inne kwestye schodzą z porządku programowego. W kwestyi agrarnej rząd stoi na stanowisku, jakie przedstawił w swoim czasie Hurko w Izbie państwowej, to jest z wyłączeniem zasady przymusowego wywłaszczenia. Kwestya żydowska i reforma sądowa mają być załatwione na zasadach, przyjętych w swoim czasie przez cara Aleksandra II., a zatem dla Żydów równouprawnienie (z nieznacznemi ograniczeniami), dla sądów — niezależność od władz administracyjnych. Innych kwestyj, jak n. p. narodowościowej, rząd nie będzie poruszał.

Nieliczna garstka istniejących dziś poważniejszych organów

prasy rossyjskiej

powitała nowomianowanych ministrów na ogół dość obojętnie, a w każdym razie bez uprzedzenia.

Birżewyja Wiedomosti piszą, że właściwie mówiąc, nikt im nic zarzucić nie może. „Wszyscy oni pełni sił, zdrowi i bardzo szybko przeszli swą karyerę służbową, przeskakując odrazu po kilka szczebli w drabinie hierarchicznej. Nic hańbiącego, o ile wiadomo, nie zrobili, nie splamili się ani krwią ani okrucieństwami i wszelki protest publiczny przeciwko nim właśnie byłby niesprawiedliwy. Z drugiej jednak strony nazwiska ich bardzo mało mówią społeczeństwu rossyjskiemu.

„Nie mają oni żadnej przeszłości, któraby zmuszałaby do pilnego zastanowienia się. Mają tylko przyszłość, a i ta może być niewielka w obecnych bezmyślnych czasach. Dziś potrzebny jest albo mąż stanu na olbrzymią skalę z żelazną wolą, albo... albo... po prostu człowiek uczciwy, porządny, ażeby o ile możności jak najspokojniej dociągnąć do zwołania drugiej Dumy. Nowi ministrowie okażą się niezawodnie takimi ludźmi.

„Powtarzamy — kończy dziennik — w czasach normalnych wszyscy trzej byliby może doskonałymi ministrami-wykonawcami narodowej myśli państwowej, ale wszak gabinet Stołypina podjął się podwójnego zadania: stworzenia praw i wprowadzenia ich w życie. Co prawda, jeszcze Montesquieu w zjednoczeniu władzy wykonawczej i ustawodawczej widział zadatek niepowodzenia i jednej i drugiej .. Ale wszak był to tylko Montesquieu!“

Nowoje Wremia zaznacza, że dwóch z pośród nowych ministrów, a mianowicie Fiłozofow i Izwolski, przeszło karyerę w kole biurokracyi petersburskiej i, o ile wiadomo, należeli do liberalnego jej obozu. „Żadne „grzechy przeszłości“ nie przeszkadzają im, zdaje się, wystąpić teraz w charakterze szczerych stronników ustroju konstytucyjno-monarchicznego w formie, jaką mu nadają ustawy zasadnicze. W każdym razie prasa radykalna nie ma prawa zaliczać ich do reakcyonistów, dążących do obalenia w ten lub inny sposób pierwszych początków konstytucyonalizmu. Trzeci nowy członek gabinetu, ks. Wasilczykow, syn znanego autora pracy „O samorządzie“ — jest konstytucyonalistą, — że się tak wyrazić można — dziedzicznym, z tradycyj rodzinnych“.

XX. Wiek nazywa gabinet w nowym składzie „gabinetem gentlemenów“. Nigdy jeszcze Rossya — pisze — nie miała gabinetu tak młodego i pięknego, jak obecny, uzupełniony świeżo przez trzech, osobiście bardzo przyzwoitych, poprawnych i eleganckich ludzi. Czy jednak nowy gabinet ma wspólny program, to rzecz na razie wątpliwa. Nowy gabinet przedstawia zarówno dla społeczeństwa, jak i dla prasy coś nieokreślonego“.

Wprawdzie *Petersb. Agenc. Telegr.* przeczy prawdziwości doniesień prasy w sprawie wrześniowych wyborów do Dumy państwowej, mimo to wszystkie

wybitniejsze stronnictwa

już dzisiaj przygotowują się do najbliższej kampanii. Centralny komitet partyi „kadetów“ zwołuje zjazd delegatów prowincyonalnych komitetów na połowę września. Do tego czasu agitacya ma na prowincyi zdobyć jak najwięcej terenu dla projektów kadeckich. Równocześnie — jak telegrafują z Petersburga — w drugiej połowie września odbędzie się ogólno-państwowy zjazd stronnictwa pokojowego odrodzenia Rossyi: w Petersburgu lub w Moskwie, zależnie od tego, gdzie łatwiej będzie uzyskać stosowne pozwolenie. Przywódcy stronnictwa: hr. Heyden, Lwow i Stachowicz wyjechali do swych majątków, w celu rozpoczęcia prac przygotowawczych do zjazdu.

Według informacyj z Moskwy: Centralny komitet „Związku 30-go października“ rozsyła komitetom okręgowym i prowincyonalnym nowy swój program wraz z odezwą partyi pokojowego odrodzenia w celu omówienia sprawy wejścia członków Związku do tej partyi. Centralny komitet Związku obradował nad swym nowym programem i odezwą partyi pokojowego odrodzenia. Część mowców oświadczyła się za przyłączeniem do partyi pokojowego odrodzenia.

Program obecny wspomnianego zrzeszenia umiarkowanych żywiołów zamyka się w słowach:

„Wśród członków Dumy państwowej, którzy nie przystąpili do stronnictwa „wolności ludu“, powstała myśl o konieczności zjednoczenia się w ogólnym programie, ażeby wspólnie w Dumie przeprowadzić swoje poglądy. Podstawą tego programu powinno być wytworzenie z Rossyi państwa monarchiczno-konstytucyjnego. Silna władza monarchiczna, przedstawicielstwo narodowe, wolność oparta na prawie, równość wobec prawa: takie są warunki odrodzenia Rossyi. Władza zwierzchnia powinna stworzyć silny, a legalnie postępujący rząd, obcy wszelkiej samowoli, który niezachwianie wprowadzałby w życie zasady, wskazane w manifeście z dnia 30-go października. Jednym z ważniejszych warunków jest legalne zwołanie Dumy, odpowiedzialność ministrów, jako gwarancya jedności władzy wykonawczej. — W kwestyi agrarnej grupa uznała, że nie należy cofać się przed wywłaszczeniem potrzebnej ilości ziemi, stanowiącej własność prywatną, oraz należy wytworzyć stałe podstawy bytu włościańskiego. Grupa jest wroga wszelkiej przemocy, bez względu, zkąd ona pochodzi; odrodzenie Rossyi jest możliwe drogą przekształceń, nie zaś drogą zabójstw i rabunków. Program ten może posłużyć jako grunt do zjednoczenia się osób, sprzyjających wskazanemu kierunkowi. Program szczegółowy będzie opracowany na pierwszym zjeździe stronnictwa“.

Odezwę tę podpisali: hrabia Heyden, książę Lwow i Stachowicz.

W Mińsku odbył się w sobotę sejmik relacyjny posłów litewskich. Obrady odbywały się w gmachu szlacheckim, a przybyło na nie przeszło 200 ziemian. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Woyniłłowicza, jego zastępcami pp. Pawlikowskiego i Niezabitowskiego. W dyskusyi ziemianin Toczyński czynił posłom rozmaite zarzuty. Odpowiadał mu świetnie poseł Lednicki, po nim zaś przemawiali: ks. Lubecki, Massonius i Skirmuntt.

Luźne informacye.

Do *Daily Chronicle* donoszą z Petersburga, że codziennie napływają wiadomości z całego państwa o niepokojach, wywołanych przez rewolucyonistów. Szczególniej wzmaga się ruch agrarny. Chłopi palą i niszczą dwory i dobytek. — W gubernii saratowskiej musiano wysłać wojsko przeciw chłopom. Żołnierze połączyli się z chłopami i zabili 7 oficerów.

Bresl. Ztg. dowiaduje się z Petersburga, że wśród służby w Peterhofie wybuchł bunt. 18 zbuntowanych aresztowano, dwóch zaś rozstrzelano na podstawie prawa wyjątkowego.

Główny zarząd więzienny otrzymał zawiadomienie, że rewolucyoniści zamierzają wykonać napad na więzienie, celem uwolnienia więźniów politycznych.

W Moskwie otrzymano zatrważające wiadomości o wzmagającym się ruchu agrarnym w gubernii włodzimierskiej. W powiecie muromskim włościanie zrabowali dobra hrabiny Uwarowowej. Kiedy potem wezwano wojsko, włościanie odpowiedzieli na to całym szeregiem podpaleń. W powiecie sudogskim odbywają się wiece włościańskie, przyczem włościanie odprawiają nabożeństwa żałobne za zabitego posła do Dumy Herzensztejna.

W celu zapobieżenia rozpowszechnieniu drukowanych egzemplarzy odezwy byłych posłów do Dumy, filie pocztowe otrzymały polecenie, aby zwracały baczną uwagę na pakiety otrzymywane do wysyłania i wydawane odbiorcom. Jeżeli pakiety będą budziły podejrzenie, to władze pocztowe mogą je otwierać; w razie znalezienia w nich odezwy wyborskiej, należy wszystkie jej egzemplarze odsyłać władzom gubernialnym.

Frankfurter Ztg. donosi z Petersburga pod datą 14 b. m., że przedstawiciel jej miał rozmowę z rossyjskim ministrem skarbu, który oświadczył, iż minister komunikacyi oddał mu do rozporządzenia 11 milionów rubli ze swego budżetu tegorocznego z pozycyj, które mogą być odroczone. Z tego 4 miliony przeznaczone będą dla okolic nawiedzonych głodem, a 6 milionów na nadprogramowe budowy kolejowe.

Nowy minister rolnictwa Wasilczykow wygłosił do urzędników przemowę, w której oświadczył, że wywłaszczenie ziemi jest niemożliwe i że brakowi ziemi u włościan zapobieże się przez sprzedaż dóbr koronnych i dobrowolną parcelacyę prywatnej wielkiej własności ziemskiej. Minister wyraził nadzieję, że społeczeństwo poprze rząd w jego usiłowaniach.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że nowa Rada ministrów na pierwszym planie postawiła reformę policyi miejskiej i powiatowej, oraz reformę departamentu policyi.

Według tego samego źródła, departament policyi zaczął się już przygotowywać do przyszłych wyborów. Obecnie skrupulatnie są przeglądane listy partyj umiarkowanych i układane spisy pożądanych kandydatów, za którymi będą agitowały władze rządowe.

Nowoje Wremia od kilku dni drukuje gwałtowne artykuły przeciwko generał-gubernatorowi finlandzkiemu Gerardowi, namiestnikowi Kaukazu hr. Woroncewowi-Daszkowowi i admirałowi Skrydłowowi, oskarżając ich o bezczynność. *Birż. Wied.* z tych wystąpień *Now. Wr.* wnioskują, że stanowisko wymienionych dygnitarzy jest poważnie zachwiane.

Przed sądem wojennym w Kronsztadzie rozpoczął się proces w sprawie zbrojnego powstania, którego celem było oderwanie fortu Konstantynowskiego i twierdzy i wyjęcie ich z pod prawowitej zwierzchności. Oskarżonych jest 25 marynarzy t. zw. minowych, 1 saper, 3 artylerzystów i 18 osób cywilnych, które uwięziono w forcie.

Według wiadomości z pewnego źródła, postawiony będzie b. poseł Onipko jutro przed sąd wojenny w Kronsztadzie. Onipkę aresztowano, jak wiadomo, niedawno w nocy i znaleziono u niego szkice twierdzy kronsztadzkiej.

Polskie kolonie w Paranie.

Piewsze kolonie polskie w Brazylii powstały przed laty mniej więcej 30 w stanie Santa Catarina. Stan ten jednak nie mógł stać się terenem dla polskiej kolonizacyi, ponieważ rozpostarł się już tam był żywioł niemiecki. Więc, gdy w roku 1890—91 rozpoczął się masowy ruch emigracyjny ze Szląska pruskiego, emigranci polscy poczęli osiadać w St.-Parana. Byt swój oni tam rychło utrwalili, gdyż znaleźli warunki fizyczne podatne dla siebie.

Zamożność tych kolonistów, a nadewszystko sąsiedztwo „swojaków“ zachęciły późniejszych emigrantów polskich z Królestwa i Galicyi do osiadania w Paranie.

Powierzchnia Parany wynosi 240.000 kilometrów kwadratowych Na tej przestrzeni mieszka około 320.000 ludności, z której około 70.000 stanowią Polacy, 40.000 rozmaite narodowości i 210.000 żywioł miejscowy, złożony z białych mieszańców, oraz czystej krwi Indyan i murzynów.

Obecna kolonizacya polska w Paranie rozwija się na płaskowyżu, wyniesionem 600—1000 m. nad poziom morza. Klimat jest tam umiarkowany, zdrowy i łagodny, przypomina klimat północnych Włoch. Niema t. zw. pory deszczowej. Żadne choroby lokalne nie panują. Żółta febra do kolonistów polskich nie zachodzi.

Fauna i flora bardzo bogata. Ze zwierząt ssących są bardzo pospolite: tapir, dwa gatunki mrówkojadów, małpy; z drapieżnych jaguar, czerwony wilk, lis. Drapieżne zwierzęta nie są jednak niebezpieczne dla kolonistów. Boją się człowieka, w pobliżu kolonii rzadko się pokazują. Między ptakami są pospolite: czaple, gęsi, kaczki, kuropatwy.

W lasach Parany jest dużo drzew użytecznych.

Bogactwo kraju stanowi krzew herva maté *(ilex paraguayensis)*, bardzo podobny do krzewu herbacianego. Liście hervy suszą i sprzedają jako herbatę brazylijską. Jako drzewo budulcowe wymienić należy: cedr, imbusa; owocowe: pomarańcze, cytryny, brzoskwinie, figi.

Łagodny klimat i urodzajna gleba niezmiernie sprzyjają rozwojowi rolnictwa i hodowli bydła.

Ze zbóż najbardziej jest rozpowszechnione wśród osadników polskich żyto jare, jakoteż kukurudza. Pszenicy, owsa i jęczmienia prawie nie uprawiają. Z okopowych sadzą z powodzeniem kartofle. Hodowli bydła koloniści polscy nie prowadzą. Dbają tylko o konie, które hodują z niezwykłą troskliwością. Konie rasy krajowej są słabe, pielęgnowane jednak przez osadników naszych nabierają siły i są bardzo cenione na rynku krajowym. Prócz koni używane są na koloniach muły i woły robocze.

Koloniści pod względem materyalnym mają się dobrze. Dzięki pracowitości, oszczędności i zapobiegliwości dochodzili wychodźcy nasi dość łatwo do dobrobytu. Nie było wypadku, aby jakikolwiek wychodźca, przywykły i chcący pracować na roli, zmarniał.

Ceny ziemi w Paranie ogółem przystępne, zależne są od położenia.

Rolnictwa na wielką skalę prowadzić nie można z powodu braku rąk roboczych, ale za to w Paranie przy jej warunkach przyrodzonych i taniości ziemi, można rozwinąć hodowlę bydła, a szczególniej owiec. Niezaprzeczenie, że przez wiele lat będzie to jeden z zyskowniejszych środków eksploatacyi tych obszarów.

Przemysł w Paranie jest jeszcze w powijakach. Istnieje tam zaledwie jedna fabryka zapałek i kilka młynów dla przemielenia i sortowania *herwy maté*.

W kraju, co prawda, o tak niskim stanie zaludnienia, niepodobna było stworzyć większego przemysłu. Lecz ten, jaki jest obecnie, nie wystarcza na miejscowe potrzeby i przedsiębiorczy kapitał ma tam pole do działania.

Stosunki w koloniach polskich kształtują się bardzo powoli. Wychodźca polski zajęty jest jeszcze dotychczas myślą o zdobyciu kawałka chleba. W życiu publicznem udziału nie bierze.

Nie mają też koloniści nasi swego przedstawiciela nietylko w zarządzie kraju, lecz nawet w kongresie stanowym.

Do oświaty koloniści nasi garną się ogromnie. W ostatnich czasach czytelnictwo poczęło rozwijać się nadzwyczaj szybko. Analfabetów coraz mniej. Przed dwoma laty zostało założone Towarzystwo Szkoły ludowej Zakłada ono biblioteki bezpłatne, rozdaje elementarze, organizuje szkółki.

W szkółkach wykładane są następujące przedmioty: nauka czytania i pisania, historya Polski, geografia ogólna, arytmetyka i język portugalski. Ogromne zasługi na polu oświaty wśród kolonistów położyła pani Kraków. Prowadzi ona prócz zwykłej szkółki w Kurytybie, jeszcze szkołę niedzielną dla starszych.

W Kurytybie wychodzą dwa pisma polskie: *Gazeta Polska* i *Polak w Brazylii*. Obydwa pisma mają więcej niż półtora tysiąca prenumeratorów.

Polacy, osiadli na obczyźnie — przynajmniej w Paranie — nie wynaradawiają się. Wiary i języka swych przodków strzegą zawzięcie.

KRONIKA.

Lwów, 16 sierpnia.

Kalendarz.

Piątek (17 sierpnia):
Liberata B. — Mirona św. — Otrok w Efez.

Wschód słońca o godzinie 4·28 rano, zachód słońca o godzinie 6·25 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: komitetowi budowy cerkwi w Orchowicach (pow. mościńskiego) na dokończenie tej budowy w kwocie 200 koron, a Presbiteryum gminy ewangelickiej w Burczycach nowych (pow. samborskiego) na budowę nowego kościoła w kwocie 300 koron.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał do Kalwaryi Zebrzydowskiej, gdzie wczoraj jako w święto Wniebowzięcia N. P. M. odbył się odpust, podczas którego ks. Arcybiskup celebrował sumę.

— **W stanie zdrowia** b. Ministra wojny Krieghammera — jak telegrafują z Ischlu — nastąpiła stanowcza zmiana na lepsze.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu, z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 17 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Obwieszczenie.** Rozporządzenie Prezydyum c. k Namiestnictwa z dnia 25 lipca b. r. L. 10966/pr. względem rozpisania wyboru uzupełniającego jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy gmin miejskich zmienia się o tyle, że zarządza się wybór ten na dzień 11 września b. r.

— **Zgromadzenia kontrolne.** P. Minister wojny zarządził, że zgromadzenia kontrolne także i w tym roku się nie odbędą.

— **Mianowanie.** Radca cesarski Leon Frenkl, dyrektor fili c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu, zamianowany został członkiem Rady przybocznej dla opodatkowania spirytusu przy Ministerstwie skarbu w Wiedniu.

Nowe budowle. We wtorek nadał magistrat konsensy budowlane: p. Wiesenbergowi na kamienicę 2-piętrową w ulicy Grodeckiej; p. Gozowskiej na dom w ul. Szymonowiczów i p. Mięsowiczowi na 1-piętrową kamienicę w ul. Rzeźbiarskiej; nadto licznym właścicielom na budowę oficyn i przybudówek.

Przeciw spekulacyjnej budowie. Od czasu wzmożenia się we Lwowie ruchu budowlanego niektórzy przedsiębiorcy, pragnąc wydobyć jak największe zyski z budować się mających kamienic, budują ubikacye mieszkalne coraz mniejsze, ażeby ich na danym obszarze było jak najwięcej; wiadomo zaś, że za każdą ubikacyę, t. j. pokój, liczy się we Lwowie w czynszu przeciętnie 20—25 koron miesięcznie, jeśli to jest dom szablonowy, w stylu t. zw. koszarowym, a po 30 koron i więcej w domach, budowanych wykwintniej. Ten spekulacyjny sposób budowania, skoro próby się powiodły, rozwija się w ostatnich dwóch latach coraz śmielej, aż wreszcie doszło do przeciągnięcia struny. Ostatnio otrzymał magistrat plany budowy wielkiej kamienicy, pochodzące od jednego z „baronów budowlanych“ lwowskich: w planach tych wcale już niema pokoi średnio obszernych, lecz same wąziutkie; najszersze miały mierzyć 3 metry, a wiele było obliczonych na 2 m. 20 cm. szerokości. Tego było już i urzędowi budowniczemu i dotąd bardzo cierpliwemu magistratowi za wiele. Zarówno więc ze względów hygienicznych, jakoteż ze względu na prymitywną choćby wygodę lokatorów, magistrat plany te ryczałtem odrzucił, odmawiając ich zatwierdzenia i udzielenia konsensu na budowę.

Fontana świetlna. Sekcya techniczna Rady miejskiej uchwaliła na wtorkowem posiedzeniu zaniechać myśli utrwalenia względnie przebudowania z kamienia fontany świetlnej na placu powystawowym, postanawiając tylko jej odnowienie. Na potrzebne w tym kierunku roboty uchwaliła sekcya rozpisać licytacyę ofertową.

— **Zasiłki, wsparcia i premie rzemieślnicze.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs: a) na jedno wsparcie w kwocie 40 koron dla wdów i sierót po mieszczanach lwowskich z fundacyi ś. p. Emilii Dąbkowskiej; b) na zasiłek w kwocie 200 koron z tej samej fundacyi dla jednego rzemieślnika, celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego wykonywania zarobkowości. Termin podań do 15 września. Dalej ogłosił magistrat konkurs na cztery premie po 1120 koron dla ubogich czeladników rzemieślniczych, z fundacyi Franciszka Blanka. Premie wylosowane będą w dniu 31 grudnia. Termin podań do 30 września.

— **Stowarzyszenie szewców lwowskich imienia Kilińskiego** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie 27 b. m. Na porządku dziennym wybory.

— **Odznaczenie.** Żandarm, tytularny komendant posterunku Jan Stefanyk, z komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, otrzymał za wyratowanie z narażeniem własnego życia człowieka od śmierci przez spalenie, srebrny krzyż zasługi.

— **Nowy posterunek żandarmeryi** utworzono w okręgu kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie w Kuńkowcach, powiatu przemyskiego.

— **Zakwestyonowano** złoty zegarek damski remontoir i notatnik w srebro oprawny u Stanisława Stecia, szeregowca 40 pułku piechoty w Przemyślu, które to przedmioty prawdopodobnie pochodzą z kradzieży. Właściciel odebrać je może w sądzie garnizonowym w Przemyślu.

△ **Kronika policyjna.** Woźnica dorożki nr. 250, jadąc we wtorek szybko i nieostrożnie placem Kapitulnym, najechał na złotnika Simchego Baka i ciężko go potłukł. Aresztowany przez stójkowego, przejechał powtórnie w drodze na inspekcyę policyjną Franciszkę Jskierską, którą skaleczył w nogę.

Rannych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

P. Waleryi Krause, zamieszkałej przy ul. Zielonej l. 30, skradziono ze strychu boa i dwa zarękawki z krymskich baranków, wartości 160 koron.

Wczoraj po południu do szynku Krebsa przy placu Krakowskim przybył Ozyasz Rosiner i chciał zmienić banknot 1000 koronowy. Zapytany przez właściciela szynku o jego pochodzenie, oświadczył, że otrzymał go od Jędrzeja Oleszkiewicza i Julii Hassównej którzy wręczając mu banknot, sądzili, że opiewa on na 100 kor. Rosinera, celem stwierdzenia jego zeznań, zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

Onyszkiewicz i Hassówna, według zapisków policyjnych, mają być niebezpiecznymi rzezimieszkami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Beata z Molischów Langowa, w 85 roku życia; Zofia z Matlasów Güttlerowa, żona kupca, w 29 r. życia; Marya Dębicka, żona starszego przesuwacza wozów kolei państwowych, w 28 r. życia; Ludwika Łokczewska, w 70 r. życia.

W Tarnowie: Stanisław Dzikiewicz, radca sądu krajowego, w 48 r. życia.

W Zawoi: Roman Vetulani, profesor gimnazyum w Sanoku, w 58 r. życia.

W Czerniowcach dr. Adolf Bucher, kustorz tamtejszej Biblioteki uniwersyteckiej.

— **Zamach samobójczy.** W poniedziałek około godziny 4 po południu — jak donoszą z Krakowa — skoczyła do Wisły koło mostu podgórskiego, 24-letnia służąca Ludwika Suczyńska. Wydobyto ją jednak, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitalu.

Powodem zamachu samobójczego miało być niesłuszne posądzenie desperatki o kradzież przez służbodawczynię.

— **Zakończenie strejku robotników tkackich.** Z Bielska donoszą: Przyszło do umowy między strejkującymi robotnikami tkackimi a fabrykantami. Robotnicy wracają dziś do pracy.

— **Zjazd służby sądowej.** We wtorek odbył się w Wiedniu zjazd służby biurowej sądowej, obejmujący wszystkie kategorye. Po kilku referatach postanowiono najbardziej piekące postulaty materyalne i socyalne ująć w memoryał, który będzie przedłożony P. Ministrowi sprawiedliwości.

— **Wypadek na kolei.** Z Iglo donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek wykoleiły się cztery ostatnie wozy pociągu towarowego, zdążającego z Czorby do Popradu. Konduktor został zabity. Wozy są zdruzgotane.

— **Czeski Indyanin.** *Dziennik Cieszyński*, opisując pobyt tamże „Buffalo Billu“. pisze: Kilku z tej trupy uważało za stosowne złożyć naprzód wizytę miastu. I rzeczywiście pojawiło się przed południem na naszych ulicach kilku czerwonoskórych gości. Szli otoczeni ogromnym tłumem, który wkrótce atoli za bardzo nachodził im na pięty, tak, aż swobodni synowie Ameryki poczęli się opędzać, a jeden nawet zaklął — o dziwo — po czesku! Bratni nasz język wywołał ogromne zdumienie w tłumie, podziw wywołała ta pojętność i łatwość mieszkańców dalekiego zachodu w przyswajaniu sobie obcych języków, wytłumaczono jednak zdumionym, że są to prawdopodobnie potomkowie owego historycznego Czecha, co to, gdy Kolumb odkrył Amerykę i wstępował na nią, on wyskoczył z za krzaka i zawołał: „Pane Kolumbus, ja sem tady!“

— **Krwawy dramat rodzinny** odegrał się onegdaj w Warszawie przy ulicy Wilczej, gdzie w przystępie szału, wywołanego pijaństwem, stolarz Jan Krzeczkowski zabił pchnięciem noża syna swego, 20-letniego Zdzisława.

— **Strzelanina na okręcie.** Z Rjeki donoszą o krwawym dramacie, jaki rozegrał się na pełnem morzu, na pokładzie statku „Pannonia“, należącym do Towarzystwa Cunarda. Grek, nazwiskiem Elja Jan, który płynął z Nowego Jorku do Europy, postrzelił bez żadnej widocznej przyczyny trzech Włochów, których nie znał i z którymi się nie stykał, sam zaś wskoczył do morza i mimo spiesznego ratunku, utonął. Wszyscy sądzą, że był to człowiek chory na umyśle. Rannych opatrzono i wysadzono na ląd w Neapolu, gdzie ich oddano do szpitala.

Kronika prowincyonalna.

§ Krajowy warstat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie rozpoczyna kurs szkolny 1906/7 z dniem 1 września 1906. Kandydaci, życzący sobie uczęszczać do tego zakładu, zgłosić się winni do Zarządu tejże szkoły najdalej do 1 września 1906. Warunki przyjęcia: ukończony rok 12-ty, świadectwo uwolnienia od uczęszczania na naukę codzienną i fizyczną zdolność do pracy. Przy szkole jest bursa dla kilku biednych, a zdolnych uczniów.

§ Nagły zgon majora podczas ćwiczeń. Z Jordanowa donoszą, że w niedzielę rano we wsi Bystrej koło Jordanowa, zmarł nagle rażony apopleksyą major Krietzner z 100 pułku piechoty z Krakowa, przebywającego tam właśnie na ćwiczeniach w ostrem strzelaniu. Śmierć zaskoczyła majora Krietznera podczas marszu jego batalionu z Jordanowa do Bystrej.

§ Tragiczna śmierć konduktora kolejowego. Z Dębicy donoszą: We wtorek, dnia 14 b. m., rano zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym wypadek, który pociągnął za sobą śmierć konduktora kolei państwowych, Antoniego Huppka z Krakowa. Huppek chciał przejść między wagonami pociągu, stojącego obok dworca, tymczasem pociąg ruszył, konduktora obalił na ziemię, a koła zmiażdżyły mu obydwie stopy nóg. Pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu miejscowy lekarz, a następnie przewieziono go pociągiem do Krakowa i umieszczono w oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza. Ponieważ zachodziła potrzeba amputacyi obydwu nóg do kolan, przedsięwzięto w szpitalu natychmiast operacyę, podczas której Huppek z powodu poprzedniego upływu krwi o godzinie pół do 11 przed południem skonał.

§ Morderstwo dla rabunku. Z Białej donoszą: W nocy z 11 na 12 b. m. popełniono niedaleko Grojca straszne morderstwo. Gdy gospodarz Józef Adamus z Bulowic koło Białej wracał z targu do domu, wskoczył cichaczem z tyłu na wóz robotnik niejaki Jan Zmieta z Grojca i uderzył go tak silnie kołem w głowę, że Adamus ogłuszony spadł z wozu. Wtedy Zmieta drugiem uderzeniem roztrzaskał mu czaszkę, poczem zrabowawszy 70 koron, uciekł. Za skradzione pieniądze kupił sobie w Oświęcimie ubranie, buciki, skarpetki i inne rzeczy. Zaraz na drugi dzień został morderca we własnym mieszkaniu w Grojcu aresztowany i oddany sądowi w Oświęcimie. Przy aresztowanym znaleziono prócz kupionych rzeczy 32 koron gotówki.

§ Ofiary wody. Ze Stryja donoszą: W Kijowcu, w powiecie żydaczowskim, tamtejszy przewoźnik na Dniestrze, Daniel Szeremeta, przeprawiał łódką dziesięcioro ludzi, na drugi brzeg. Wtem łódka z powodu przepełnienia się przechyliła i czworo ludzi znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Kronika zagraniczna.

* Cesarz Wilhelm na weselu panny Kruppówny. Jak donoszą pisma niemieckie, cesarz Wilhelm przyjął zaproszenie rodziny Kruppów, właścicieli fabryki armat, na wesele panny Berty Kruppówny z radcą legacyjnym Bohlen-Halbachem, które odbędzie się w jesieni tego roku. Cesarz przyrzekł, że w uroczystości weselnej weźmie udział wraz z żoną.

* Kradzież klejnotów na londyńskiej wystawie. Niedawno odkryto na wystawie znaczną kradzież biżuteryj. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy rozbili gablotę wiedeńskiego jubilera Ernesta Paltscho i skradli klejnoty wartości 100.000 koron, między innymi tyarę, którą niedawno z zainteresowaniem oglądali królestwo angielskie. Podejrzenie o popełnienie tej kradzieży padło na służącego wystawowego, którego w dzień przed kradzieżą widziano przyglądającego się gablotce z klejnotami, a który po wykryciu kradzieży zniknął. Przy przedsięwziętej u niego rewizyi znaleziono rozmaite drobiazgi, skradzione na wystawie.

* Zamach na gubernatora w Samarze. *Samarskij Gołos* przytacza szczegóły zamachu, którego padł ofiarą gubernator samarski, Block. Gubernator jechał wolno powozem. Przy zbiegu ulic Wozkresieńskiej i Wozniesieńskiej zbliżyło się do powozu jakichś dwóch ludzi. Jeden z nich, zwracając się do gubernatora, powiedział:

— Dosyć już tego spaceru....

Gubernator odpowiedział zapytaniem, czego chcą od niego. W tej chwili nastąpił wybuch bomby. Upadła ona w tył ekwipażu, eksplodując ze strasznym hukiem, a jeszcze straszniejszym skutkiem. Ciało gubernatora przedstawiało jedną bezkształtną masę. Niektóre części znaleziono na dachach okolicznych domów, w których powypadały wszystkie szyby z okien.

* Międzynarodowy kongres przeciw alkoholizmowi odbędzie się w Sztokholmie w czasie od 28 lipca do 3 sierpnia 1907.

* Izydora Duncan zamężna. Niemałą niespodziankę mieli niedawno goście kąpielowi w holenderskiej miejscowości kąpielowej Noordwyk van Zee. Oto dowiedzieli się, że bawiąca tam słynna „bosa tancerka“ Izydora Dunkan już od dłuższego czasu jest zamężna za angielskim malarzem i reformatorem sceny Craigem i obecnie właśnie spodziewa się rozkoszy macierzyńskich.

* Ucieczka bankiera. Z Norymbergii donoszą, że uciekł ztamtąd bankier Joel Ichenhäuser, sprzeniewierzywszy złożone u niego depozyty na pół miliona marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: Hahn Wiktor, dr., Literatura dramatyczna w Polsce XVI. wieku. Cena egzemplarza 3 kor. Członkowie Towarzysta, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Włodzimierz Nalęcz przybył do Lwowa, celem urządzenia nowej zbiorowej wystawy prac swoich w salach Towarzystwa sztuk pięknych. Zainauguruje ona sezon jesienny naszej instytucyi artystycznej, a złoży się na nią przedewszystkiem: cykl fjordów, który zdobył utalentowanemu artyście należne uznanie w zagranicznych Salonach sztuki, oraz nowa serya motywów wołyńskich. Wydobyto już z pak trzydzieści kilka płócień, które w dniach najbliższych oddaje artysta pod sąd krytyki i publiczności.

Galicyjskie Towarzystwo leśne.

Lwów, dnia 16 sierpnia.

W sali Strzelnicy miejskiej toczyły się we wtorek przez cały dzień doroczne obrady walnego zgromadzenia członków galic. Towarzystwa leśnego, przy udziale około stu delegatów z różnych stron kraju.

Obrady zgromadzenia zagaił prezes Towarzystwa, Jerzy hr. Dunin Borkowski krótkiem przemówieniem, w którem wskazał na znaczny wzrost Towarzystwa w roku ubiegłym, poczem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa.

Z porządku dziennego sekretarz Towarzystwa, prof. Demianowski, przedstawił sprawozdanie Towarzystwa za rok ubiegły.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 593 członków. Dochody Towarzystwa wynosiły 9824 K. 24 hal., rozchody 6894 K.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków.

Po uchwaleniu preliminarza na r. 1907 w przychodach 8370 K., a w rozchodach 8074 K., dokonało zgromadzenie uzupełniającego wyboru członków wydziału i członków komisyi rewizyjnej.

W skład wydziału wybrani zostali pp.: Acht, Demianowski, Ligman i Lipiński. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Małaczyńskiego, Niedźwieckiego i Henryka Linderskiego.

Prof. Demianowski przedstawił następnie sprawę budowy własnego domu. Prezes Towarzystwa hr. Borkowski ofiarował na ten cel bezinteresownie grunt przy ulicy Wuleckiej i drzewo na dach. Celem zdobycia dalszych funduszów postanowił wydział Towarzystwa wypuścić 3-proc. akcye po 20 koron.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierało głos kilku mowców. Ostatecznie uchwalono rozpisać deklaracye na budowę domu w myśl wniosków wydziału, a zarazem podziękowano prezesowi Towarzystwa za hojny dar.

Po załatwieniu kilku spraw czysto administracyjnej natury, referował p. Konopka sprawę zamknięcia Szkoły lasowej we Lwowie. Przedewszystkiem wyraził mowca ubolewanie, iż Szkoła ta została zamknięta, wspomniał dalej o powodach, które wywołały w tej Szkole strejk uczniów, podniósł i wyliczył błędy systemu nauk w tej Szkole, oraz zaznaczył, że jeśli dziś podnosi się ogólne żądanie, aby ją na nowo otwarto, to przedtem trzeba w niej wiele zmienić, przeprowadzić wiele reform i postawić ją na wyższym stopniu, niż dotychczas zajmowała. Lwowska Szkoła leśna powinna stanąć na równi ze szkołami zagranicznemi tego rodzaju. Referent żądał więc, aby na przyszłość przyjmowano do Szkoły lasowej uczniów tylko z egzaminem dojrzałości. P. Konopka zakończył referat swój następującym wnioskiem:

„Walne zgromadzenie gal. Tow. leśnego, na posiedzeniu dnia 14 sierpnia 1906 celem podniesienia leśnictwa polskiego, uznaje za bezwzględnie potrzebne istnienie polskiej wyższej Szkoły lasowej, z tem, by jedynym warunkiem przyjęcia do niej był złożony z pomyślnym skutkiem egzamin dojrzałości w gimnazyum, lub w szkole realnej, mającej prawo publiczności.“

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya.

Pierwszy zabrał głos członek Wydziału kraj. radca Dworu dr. Pilat, który zapewnił, iż uznaje w całej pełni doniosłość nauki leśnictwa dla naszego kraju, dla której tak mało dotąd zrobiono. Jest gotów wszystko zrobić, aby ze Szkoły wyszła młodzież wysoko wykształcona, ale dziś na oddział akademicki jeszcze może czas nie przyszedł, jakkolwiek czas się ten zbliża. Zamożniejsze Czechy jeszcze tego nie zaprowadziły. Dziś, stojąc na gruncie realnych danych, żądać musimy, aby Szkoła pozostała na tej samej podstawie, na jakiej ją Sejm założył, t. j aby kształciła samodzielnych zarządców gospodarstw lasowych, a równocześnie można dążyć do Akademii leśnej, której instalacya idzie w krocie, a przytem są wielkie wymagania pod względem sił naukowych. Omawiał następnie mowca kwestye urządzeń naukowych Szkoły, wytknął młodzieży, że uczyniła fałszywy krok i doprowadziła przez to do rozwiązania Szkoły, a w końcu wyraził nadzieję, że zamknięcie Szkoły lasowej nie będzie długotrwałem, że w jesieni otworzy ona na nowo swe podwoje, a utwierdza mowcę w tej nadziei zdrowy sąd samej młodzieży, która ostatecznie pozna, kędy prowadzi właściwa droga, jakie ma obowiązki względem narodu, kto jest jej prawdziwym przyjacielem i na czem polega podniesienie poziomu Szkoły.

Po przemówieniach pp.: Kesselringa, Medweckiego, Lipińskiego i Szerenkowskiego, zabrał głos Kazimierz hr. Szeptycki. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że walne zgromadzenie nie jest powołane do roli sędziego i do wydawania jakichkolwiek wyroków w sprawie Szkoły lasowej, wyraził następnie zdanie, iż mimo to powinno Towarzystwo dać swą opinię w sprawie tak ważnej dla kraju. Ostatecznie postawił mowca następującą rezolucyę:

„Walne Zgromadzenie Towarzystwa leśnego wyraża zdanie, że ze względu na ważność Szkoły lasowej dla gospodarstwa krajowego bardzo pożądanem i nieodzownem byłoby, ażeby Wydział krajowy zwołał ankietę z ludzi fachowych, a zwłaszcza z dawnych tego zakładu profesorów, byłych uczniów, oraz właścicieli dóbr leśnych, celem rozpatrzenia, o ile obecna organizacya Szkoły odpowiada potrzebom czasu, względnie, jakie reformy byłyby odpowiednie. Pożądanem byłoby, aby ta ankieta jeszcze w miesiącu wrześniu została powołana“.

Na tem odroczono obrady do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalono znaczną większością głosów rezolucyę hr. Szeptyckiego, wobec czego wniosek p. Konopki upadł.

Nastąpił referat p. Jana Ligmana „O stanie gospodarstwa lasowego w ostatniem sześcioleciu“, poczem p. Roliński odczytał sprawozdanie z wycieczki do Rachini-Turzy wielkiej.

W końcu zgromadzenia p. Michał Kabłak wygłosił referat „o parcelacyi lasów, a w szczególności porębowisk i zakupnie tychże przez gminy“, domagając się w nim akcyi ze strony Wydziału krajowego, a w szczególności Rad powiatowych, iżby pojedyńcze gminy przy sposobności parcelacyi obszarów dworskich zakupywały wycięte zręby.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Wisłocki, Romański i Ligman, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Celem ratowania części lasów w naszym kraju od zupełnej zagłady — z powodu parcelacyi — uchwala XXI. Walne Zgromadzenie Towarzystwa leśnego, aby odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą, iżby sam, jakoteż za pośrednictwem wydziałów powiatowych, spowodował akcyę w całym kraju, zakupowania gruntu leśnego przez gminy od obszarów dworskich przy sposobności parcelacyi i aby Wydział krajowy raczył udzielić z Banku krajowego na ten cel odpowiednich, niskoprocentowych i na dłuższy termin spłacanych pożyczek“.

Na tem o godzinie 7 minut 30 zamknął przewodniczący obrady.

OSTATNIA POCZTA.

W Marosz-Vassarhely wybrano dnia 14 b. m. posłem do Sejmu kandydata stronnictwa niezawisłości, Samuela Emivesego.

Dzienniki paryskie ogłaszają adres, który przed kilkoma tygodniami wysłano do Papieża przy sposobności otwarcia paryskiej konferencyi francuskich biskupów. Adres zawiera życzenie utrzymania przywilejów Francyi, zwłaszcza protektoratu na Wschodzie, oraz prośbę, aby francuscy kardynałowie, jak dotąd, tak nadal zachowali miejsce w rzymskiem Kolegium.

Król Piotr serbski powrócił wczoraj z Rybarskiej Bani do Belgradu.

Z Aten donoszą, iż wedle nadeszłych tam wiadomości, miasto Anchialos spłonęło całe z wyjątkiem dzielnicy bułgarskiej. Wielu zbiegów, którzy uszli z życiem, znajduje się na brzegu morskim. Los metropolity nie jest wiadomy. Dyplomatyczny agent grecki z góry zwracał uwagę rządu bułgarskiego na możliwość rozruchów antigreckich, rząd jednak nic nie zarządził.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola ubolewają z powodu niepokojów antigreckich w Bułgaryi i obawiają się represalij ze strony band greckich w Macedonii.

Porta wysłała do wszystkich dyplomatycznych misyj tureckich depeszę cyrkularną z zawiadomieniem, że sułtan zupełnie powrócił już do zdrowia.

We wtorek po południu otwarto konferencyę delegatów japońskich i rossyjskich w Petersburgu w sprawie zawarcia rossyjsko-japońskiego traktatu o rybołostwie.

Z Kadyksu donoszą, że z powodu zakazania mityngu przeciw podatkowi konsumcyjnemu w miejscowości Chitlaru, przyszło do krwawego starcia. Burmistrza raniono kamieniem, a jednego z radnych nożem. Policya zrobiła użytek z broni, przyczem kilka osób raniono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zakopane, 16 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Odbyło się tu doroczne zgromadzenie członków Sanatoryum dla chorób piersiowych dra Dłuskiego. Przewodniczył wiceprezes rady nadzorczej hr. Adam Krasiński. Sprawozdanie dyrekcyi za ubiegły rok złożył dr. Dłuski. Ruch był bardzo ożywiony, bawiło przeciętnie 73 chorych dziennie ze wszystkich dzielnic polskich i zagranicy. Uchwalono podziękować Bankowi krajowemu, za ulgi przyznane w spłacie pożyczki. Udzielono dyrekcyi absolutoryum za rok ubiegły (1905), zatwierdzono bilans i przyjęto budżet na rok bieżący. W toku obrad podniesiono potrzebę zwrócenia się do lekarzy warszawskich, aby chorych przysyłali tutaj, zamiast do zagranicznych zakładów.

Sofia, 16 sierpnia. O losie rzekomo spalonego biskupa greckiego w Anchialos krążą rozmaite pogłoski, których trudno sprawdzić. Według ostatnich wiadomości, miano wczoraj znaleźć w na pół spalonym domu biskupa przy życiu; schronił on się tam wraz z kilku notablami greckimi. Władze podobno uwięziły biskupa pod zarzutem, że namawiał Greków do atakowania demonstrantów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 sierpnia. Wczoraj dokonano na ulicach Warszawy wiele zamachów na urzędników i policyę. Daty urzędowe mówią o 20 zamachach morderczych.

Odessa, 16 sierpnia. Rada tutejszego Uniwersytetu postanowiła interweniować w ministerstwie na rzecz dopuszczenia do studyów wszystkich studentów narodowości żydowskiej, którzy z początkiem nowego półrocza wnieśli podania o dopuszczenie do Uniwersytetu.

Włocławek, 16 sierpnia. Zastrzelono tu wczoraj naczelnika policyi Mirnowicza i kapitana policyi Petrowicza.

Samara, 16 sierpnia. Nad koleją z Samary do Zlatousta zaprowadzono stan wojenny, z powodu rozruchów agrarnych.

Juzówka, 16 sierpnia. We wsi Juzówce próbowali chłopi uwolnić kilku innych uwięzionych za udział w rozruchach agrarnych. Kozacy dali ognia. Pięć chłopów padło trupem, dwóch jest rannych.

Również z wielu innych miejscowości donoszą o poważnych niepokojach.

Petersburg, 16 sierpnia. *Praw. Wiest.* zamieszcza następujący komunikat o położeniu na Kaukazie: Z powodu nieustannego ruchu rewolucyjnego, ustawicznych napadów i rabunków, oraz starć między rozmaitemi narodowościami zaprowadzony jest na całym Kaukazie z wyjątkiem kilku okręgów stan wojenny. Zwłaszcza bardzo poważny charakter miały ostatnie wypadki w Suszy; uzbrojone bandy napadały na oddziały wojska. Władze rozporządzają dostateczną liczbę wojska, aby stłumić niepokoje. Ruch na Kaukazie, jak zresztą w innych częściach państwa ma charakter rewolucyjny. Starcia pomiędzy Tatarami a Ormianami we wschodniej części Kaukazu przypisać należy przeciwieństwom narodowościowym. Wśród jednej części mahometańskiej ludności można zauważyć chęć rabunku. Ludność turecka w guberniach tyfliskiej i kutajskiej daje łatwo posłuch naukom socyalistycznym. W ostatnim czasie zaostrzyły się niepokoje wśród ludności w Baku i Tyflisie. Nie należy natomiast obawiać się powszechnego strejku kolejowego. U Ormian wywiera największy wpływ towarzystwo Dasznak-sueten.

Towarzystwo to miało pierwotnie za zadanie ochronę interesów ormiańskich, obecnie ma ono jedynie cele rewolucyjne. Pomiędzy Tatarami nie mają rewolucyjne stowarzyszenia wcale wpływu. Inne górskie plemiona zachowują się lojalnie. Wojska na Kaukazie są wierne przysiędze, a wiadomości o niepokojach w poszczególnych oddziałach wojskowych okazały się po większej części przesadzone.

Prócz nagromadzenia wojsk ustanowiono jeszcze w celu uśmierzenia niepokojów komisye pojednawcze, złożone z przedstawicieli miejscowych władz oraz delegatów wiodących spór narodów. Komisye te okazały się w poszczególnych okręgach bardzo pożyteczne.

Główną uwagę zwracają władze na zadowalające rozwiązanie sprawy agrarnej; rząd wygotował już projekt ustawy o zniesieniu dotychczasowego stosunku chłopów do właścicieli ziemskich; przeprowadzenie jednak odpowiednich zarządzeń opóźni się w skutek obecnej sytuacyi i niepokojów. Zarząd Kaukazu ma nieustannie staranie o reformy. Zupełny spokój na Kaukazie nie może jednak nastąpić przed ustaniem niepokojów w innych częściach państwa.

Petersburg, 16 sierpnia. Na podstawie przepisów o wzmocnionej ochronie zakazano wydawania dziennika *XX. Wiek*. Również na prowincyi wydają władze nieustannie podobne zakazy, dotyczące pism rewolucyjnych.

Prof. Kowalewskij (członek stronnictwa kadetów) otrzymał pozwolenie na założenie nowego dziennika *Strana*.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 sierpnia 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572		582	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	60	99	50
Kol. lokalne ditto 4%	98	50	99	20
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	60	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	—	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	253	25
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 sierpnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·55	99·75
styczeń lipiec	99·40	99 60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·25	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	224·50
„ „ 1864 po 100 zł.	278·—	280·—
„ „ 1864 po 50 zł.	278·—	280·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.60	117·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·—	125·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·55	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·80	95·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	153·75	155·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·50	210·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·50	95·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·60	99·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·—	99·—
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	160 20	161 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·60	99·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·25	301·25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·35	99·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·85	101·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·10	99·10
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·75	100·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·20	92·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·60	24·60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·50	50·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·50	31·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	200·—	208·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	80·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·75	309·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3195·—	3200·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·50	672·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	814·—	815·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	561·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	574·—	576·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·50	440·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1776·—	1786·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·50	550·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5510·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	582·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1048·—	1049·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	550·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	588·75	589·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2793·—	2803·—
Schodnicy 500 kor.	610·—	623·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·17½	240·40
Paryż za 100 franków	95·32½	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·27½	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07½	19·10
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·50½	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 635/6 (7) (6471 1—3)

Na żądanie Józefa Scheina w Haliczu odbędzie się dnia 10 września 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) połowy realności whl. 367, b) połowy realności whl. 686 gminy Bludniki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 2435 koron, ad b) na kwotę 2748 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1623 koron 34 hal., ad b) kwotę 1836 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. 738/6 (4) (6472 1—3)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Maryampolu odbędzie się dnia 10 września o godzinie pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Numer 8 licytacya a) połowy realności lwh. 42, b) całej realności whl. 86 gm. Bludniki wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 siekiery i 2 sierpów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 150 koron, ad b) na kwotę 460 koron, przynależności zaś na 2 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 100 koron, ad b) z przynależnościami kwotę 308 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokół i ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. II. 1149/6 (7) (6410 2—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 11 października 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. na I. piętrze licytacya realności lk. 362¾ we Lwowie lwh. 588 III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a w szczególności domu, gruntu nadającego się do zabudowania i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z przybudowań parkanów, drzew, krzaków, drzewostanów, drzew owocowych.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest ocenioną na łączną sumę 22.214 kor. 85 h., a w szczególności: 1) Domy mieszkalne wraz z parcelą budowlaną na 13.256 kor. 5 hal. 2) Przynależytości tychże na 288 koron. 3) Wartość gruntu nadającego się do zabudowania na 5940 koron. 4) Wartość ogrodu na 2172 koron. 5) Wartość przynależytości ad 3) na 75 koron 30 hal. 6) Wartość przynależytości ad 4) na 483 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 12.552 koron 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I.
Oddział II.
Lwów, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. 374/6 (4) (6372 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19 września 1906 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya całej realności lwh. 1567 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu sztachetowego i drobnego narzędzia pożarniczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.000 kor., przynależności zaś na 30 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 5015 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równoczeście zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądz w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 20 lipca 1906.

(6105 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Sobota 18 sierpnia 1906 od 4 do 8 godz.: rozmaite tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1906.

L. cz. 525/6 (2) (6465)

Dnia 29 sierpnia 1906 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 licytacya realności whl. 18 ks. gm. kat. Kadłubiska objętej bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. 913/5 (5) (6470)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Glinianach odbędzie się dnia 18 września 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy ciała hip obj. whl. 23 ks. gr. gm. Jaktorów a z pb. 174 i pgr. 174 123, 125, 126, 1544, 2575, 3204/1, 3266, 3267, 3542, 3543, 3601, 4736 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Połowa nieruchomości tejże wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2350 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najnisza cena wynosi 1593 kor. 33⅓ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 9 sierpnia 1906.

L. cz. E. 524/6 (2) (6464)

Dnia 29 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 licytacya realności whl. 242 ks. gr. gm. kat. Kadłubiska bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. 526/6 (3) (6481)

Na żądanie Wawrzyńca Gucwy odbędzie się dnia 10 września 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacya 3/14 części realności whl. 182 gm. Moszczenica Feliksa i Alojzego Gucwów, oraz Kazimiery z Gucwów Wałęgowej własnych wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 6 czerwca 1906 l. cz. E. 526/6 (2).

3/14 części nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 967 kor., słownie dziewięćset sześćdziesiąt siedm kor., w czem przynależności na 48 kor.

Najniższa cena wynosi 645 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 9 sierpnia 1906.

L. cz. E. 717/6 (7) (6413)

Dnia 27 września 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 3/4 części realności lwh. 112 ksiąg grunt. gminy kat. Kołaczyce.

Nieruchomość ta w 3/4 częściach wystawiona na licytacyę jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 897 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 598 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31 lipca 1906.

L. cz. E. 1031/6 (6) (6429)

Na żądanie Altera Leiby Banda odbędzie się dnia 18 września 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 363 i 422 ks. gr. gm. Rozwadów, Jana Pietruszyńskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej, studni, 24 drzewek owocowych, śliw i wiśni, 3 orzechów, części płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3099 kor., przynależności zaś na 139 kor.

Najniższa cena odnośnie do połowy realości lwh. 366 wynosi 1258 kor. 50 hal., a co do połowy realności lwh. 422 wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 7 sierpnia 1906.

L. cz. E. 526/6 (2) (6466)

Dnia 29 sierpnia 1906 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 licytacya realności whl. 19 ks. gr. gm. Kadłubiska bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. VI. 2829/5 (18) (6161)

Na żądanie Abrahama Kiwy Gelerntera odbędzie się dnia 8. października 1906 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Tarnowie licytacya realn. miejskiej lwh. 386 gm. Tarnów.

Nieruchomość ta, oceniona jest na 14.660 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 14.660 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. E. 1049/6 (6) (6485)

Na żądanie dr. Henryka Byka odbędzie się dnia 24 sierpnia 1906 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności objętej wyk. hip. 8 ks. gr. gminy kat. Buczacz Sary Wurmann własnej położonej przy ulicy Kościelnej, a składającej się jedynie z parc. bud. 139 o powierzchni 3 ar. 99 m., na której to parceli pobudowany jest dom parterowy mieszkalny.

Połowa nieruchomości, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 2198 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1099 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 21 lipca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 4/6 (3) (6427 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kreindli Luft i Chaji Ettel Willner pod firmą „Kreindla Luft i Chaje Ettel Willner“ we Lwowie, właściciel handlu towarów bławatnych we Lwowie, ul. Kaźmierzowska L. 4 I. piętro.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyż. sądu Hermana Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Augusta Pladera, adw. we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 sierpnia 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, ul. Teatralna l. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się w tym sądzie najdalej do dnia 22 września 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 października 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1906.

L. cz. S. 2/6 (1) (6412 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Keitelmana, kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Głębockiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Hellera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 sierpnia 1906, godz. 10 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 15 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 września 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 października 1906 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 sierpnia 1906.

L. cz. CC. S. 4/6 (145) (6504)

W sprawie konkursowej Marka Biedera wyznacza się audyencyę do likwidacyi i oznaczenia miejsca dla dodatkowo zgłoszonych i do dnia 25 września wpłynąć mających dalszych zgłoszeń pretensyi na dzień 26 września 1906 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli przez jednorazowe ogłoszenie w Gazecie Lwowskiej.

Buczacz, dnia 4 sierpnia 1906 r.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/6 (96) (6468)
W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Weilera do likwidacyi i ustalenia stopnia pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonych wierzytelności po dniu 26 czerwca 1906 wyznacza się audyencyę na dzień 11 września 1906 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu przy oddziale Nr. I.
Wierzyciele, którzy na audyencyi się nie jawią uważani będą jako przystępujący do wniosków zgodnie z większością ogółu wierzycieli.

Chodorów, 2 sierpnia 1906.
C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/5 CC. (120) (6473)
W konkursie jawnej spółki handlowej „Kurz, Reiner & Königsberg, Manufactu-waarenhandlung in Kałusz" jakoteż spólników tej firmy osobiście odpowiedzialnych zażądał zarządca masy zwołania ogółu wierzycieli celem powzięcia uchwały co do postanowionej przez wydział wierzycieli sprzedaży z wolnej ręki towarów, należących do masy konkursowej, a znajdujących się w filialnym składzie towarów bławatnych pod firmą „Kurz, Reiner & Königsberg" w Delatynie wraz z całem urządzeniem tegoż składu na podstawie inwentarza masalnego tudzież wraz z wszelkiemi tejże filii przysługującemi prawami i pretensyami, pp. Seligowi Mühlsteinowi i Gerschonowi Mayerowi z Kałusza za cenę kupna sprzedaży 2200 koron płacić się mającą w ten sposób, że kupujący na częściowe umorzenie ich pretensyj, dla których nabyli na powyższych towarach prawo zastawu, potrącą sobie kwotę 1840 koron, a to Selig Mühlstein na rachunek swych pretensyj 1500 koron, 2000 koron, 2100 koron i 1500 koron zpn. potrąci kwotę 920 koron i Gerschen Mayer na rachunek swych pretensyj 1500 koron i 200 koron zpn. potrąci kwotę 920 koron, zaś resztę ceny kupna w kwocie 360 koron wypłacić mają kupujący zarządcy masy konkursowej gotówką zaraz przy podpisaniu kontraktu. Ponadto masa konkursowa nakłada na kupujących obowiązek uregulowania względnie pogodzenia z własnych funduszów bez regresu do masy konkursowej pretensyi Markusa Tabaka i Mojżesza Leiby Tabaka w kwocie 15000 koron, którą roszczą sobie ci ostatni do masy z tytułu zwrotu kaucyi i różnych wydatków tudzież z tytułu odszkodowania za prowadzenie na rzecz firmy Kurz, Reiner & Königsberg powyższego filialnego składu towarów w Delatynie.
Natomiast masa konkursowa, która rości sobie do Markusa Tabaka i Mojżesza Leiby Tabaka pretensyę w kwocie 9000 koron, za oddane towary z tytułu zwrotu inkasowanych wierzytelności, nie będzie mieć do nich żadnych pretensyj z jakiegokolwiekbądź tytułu, uzna te pretensye za własność kupujących i odstąpi kupującym prawo dochodzenia tychże pretensyj, nie ręcząc jednak za wynik ewentualnych wzajemnych sporów.
Otóż celem powzięcia uchwały w powyżej opisanym przedmiocie wyznacza się audyencyę na dzień 31 sierpnia 1906 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 24 c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu, na którą zwołuje się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Kałusz, dnia 17 lipca 1906.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

(6408 3—3)

Konkurs.

Gmina izraelicka wyznaniowa w Limanowy rozpisuje konkurs na posadę Rabina z płacą roczną 700 koron, do której przyłączone są liczne uboczne dochody. Reflektanci mają się zgłosić z dołączeniem świadectw i opisaniem swej biografii do 25 października 1906 u podpisanego.

Przełożony:
Salamon Lehrer.

Do L. N. IX. 1940/6. (6407 2—2)
Stypendya dla uczniów c. k. wyższego zakładu naukowego dla uprawy wina i owoców w Klosterneuburgu.

Konkurs

na stypendya naukowe dla uczniów c. k. wyższego zakładu naukowego dla uprawy wina i owoców w Klosterneuburgu.
Z początkiem roku szkolnego 1906/1907, będą w c. k. wyższym zakładzie naukowym dla uprawy wina i owoców w Klosterneuburgu do rozdania trzy stypendya c. k. Ministerstwa rolnictwa w rocznej kwocie po pięćset (500) koron.
Ubiegający się o te stypendya mają swoje prośby z potrzebnymi załącznikami wnieść do 20 września 1906, do Dyrekcyi wspomnianego zakładu naukowego, w którym są także do nabycia programy instytutu.
Kto chce być przyjęty na I. rok jako zwyczajny uczeń, musi:
1) wykazać się ukończeniem IV klasy gimnazyalnej lub szkoły realnej, albo w przybliżeniu równoznacznemi studyami początkowemi, przynajmniej jednak ukończeniem szkoły wydziałowej z postępem najmniej „dobrym",
2) wykazać, że ukończył 16 rok życia, lub że ukończy go w roku kalendarzowym przyjęcia,
3) przedłożyć zezwalające oświadczenie ojca lub opiekuna co do wstąpienia do zakładu i co do przyjęcia kosztów utrzymania przez czas nauki, jakoteż kosztów nauki,
4) złożyć egzamin wstępny od którego wolni są tylko ci kandydaci którzy się wykażą świadectwem z II. półrocza IV. klasy niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej z pierwszą klasą postępu i z cenzurami przeciętnie co najmniej zadawalniającemi,
5) gdyby wstąpienie nie następowało bezpośrednio z innego zakładu naukowego, przedłożyć świadectwo dotychczasowego nienagannego zachowania się,
6) władać językiem niemieckim w słowie i piśmie w stopniu wystarczającym do zrozumienia nauki od początku.
Egzamina wstępne na rok szkolny 1906/1907, odbędą się w czasie od 13 do 15 września 1906.
Przyjęcie uczniów na II i III rok szkolny odbędzie się 17 września 1906.
Załatwienie próśb o stypendya nastąpi jak najspieszniej po przyjęciu do zakładu.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

L. 2459. (6486 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na posady akuszerek okręgowych w Osieku i Krempnej z terminem wnoszenia podań do 1 września 1906.
Okręg sanitarny w Osieku obejmuje 12 gmin 6554, okręg sanitarny w Krempnej 13 gmin z ludnością 5470.
Z posadą akuszerki okręgowej połączona jest płaca 200 koron rocznie.

Wydział powiatowy.
Jasło, dnia 8 sierpnia 1906.
Prezes.

L. 76 902. (6417)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego oficyała cłowego w IX klasie rangi, tudzież ewentualnie jednej posady urzędnika cłowego w X klasie rangi (kierownik urzędu cłowego, kontrolor względnie oficyał cłowy), dalej jednej posady asystenta cłowego lub kontrolującego asystenta względnie poborcy cłowego w XI klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych ze systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego w przepisanej drodze służbowej w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Podania kompetencyjne ukwalifikowanych po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872, dzpp. Nr. 60 podoficerów, którzy ubiegać się będą o ewentualnie obsadzać się mającą posadę asystenta cłowego, będą uwzględnione w miarę zachodzących warunków określonych w rozporządzeniu ministeryalnem z 3 września 1902 dz. pp. Nr. 188.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 185. (6484)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der „Il Corriere Friulano" vom 8 August 1906 Nr. 184 wegen des Artikels; „Da Visco. Galantuomo imputato di furto" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1906, Pr. 34/6, die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 34 der Zeitschrift; „Obrana lidu" vom 10 August 1906 wegen der Notiz: „Cisar kmotrem" bis „neprichazi" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 186. (6468)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1906, Pr. I. 246/6, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Selsky list" vom 9 August 1906 wegen der Stellen von „Patronem chramu Pane" bis „pak se nedivime nicemu" des Artikels: „Smutny ukaz"; von „A kdo je vsim tim" bis „Nu, ano, cim dale, tim hure!" des Artikels: „Z Tismi" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1906, Pr. 22 6, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Nase Obrana" vom 10 August 1906 wegen des Artikels: „Stenice" der Stelle von „Jedna z tak zvanych" bis „vysledneho boje" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 337/1 (27) (6395 3—3)
Za marnotrawnego uznano Pawła Hłynskiego w Daszawie.
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Bahija w Daszawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 15 lipca 1906.

L. cz. L. VI. 14/6 (1) (6349 3—3)
Za umysłowo chorą uznano Teklę Radzikowską w Śliwkach.
Kuratorem jej ustanowiono Teofila Radzikowskiego w Śliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. 203/6 (4) (6346 3—3)
Michał Myckan Stefana uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Palija Jaremę w Czerhanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 25 lipca 1906.

L. cz. L. VI. 2/6 (5) (6348 3—3)
Zawieszoną nad Pawłem Nesplakiem z Kamienia kuratelę z powodu choroby umysłowej uchwałą z 1 marca 1906 Nc. IV. 42 6 uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 6 marca 1906.

L. cz. P. 111/6 (5) (6366 3—3)
Paraska zam. Menzatiuk włościanka z Zahajpola uznana marnotrawczynią. Kurator Hryć Nadurak Andrija, rolnik z Zahajpola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. P. 188 6 (4) (6378 3—3)
Nykołaj Huculak Nykołaja z Nowosielicy został uznanym marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Procia Palijczuka z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 25 lipca 1906.

L. cz. L. VII. 3/6 (4) (6364 3—3)
Za marnotrawnego uznano Wasyla Miskowicza w Strzałkowie. Kuratorem jego ustanowiono Fedia Hładij w Strzałkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 1 maja 1906.

L. cz. P. 149/6 (4) (6377 3—3)
Wasyl Motruk Andrija z Dżurowa został uznanym umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Jurka Nastiuka Hrycka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. P. 161/6 (4) (6415 2—3)
Za umysłowo chorego uznano Józefa Zebzdę w Sarzynie, kuratorem ustanowiony Wojciech Zebzda z Sarzyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 15. czerwca 1906.

L. cz L. I. 1/6 (9) (6404 2—3)
Za marnotrawnego uznano Bartłomieja Cachro z Białego Dunajca.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Tatara z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25 maja 1906.

L. cz. P. XI. 144/6 (6) (6496 1—3)
Za marnotrawczynię uznano Patalmę ze Stasiuków Lenderukową w Zagwoździu. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Hryculaka Nykoły w Zagwoździu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. P. V. 73/6 (6478)
Za chorego na umyśle uznano Michała Łyczuka w Stecowej. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Łyczuka w Stecowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 9 maja 1906.

L. cz. L. 2/6 (4) (6479)
Za umysłową chorą uznano Apolonię Kurek w Jaworze. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Kurek w Jaworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 19. kwietnia 1906.

L. cz. P. 36/6 (4) (6467)
Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Bieniasa „Karnaś" w Podczerwonem. Kuratorem jego ustanowiono Jana Bieniasa „Karnaś" w Podczerwonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 29. maja 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 313/4 (6341 3—3)
Wzywa się uprawnionych aby do depozytów w masie Mosesa Scharfa w gotówce 39 kor. 80 hal. Marcina Kisielewskiego 3 udziały Nr. 142.915, 142.916 i 142.917 wartości po 20 kor. Klemensa Twerdego z Czortkowa w gotówce 7 kor. 33 hal. Jana Uszija ze S mańkowczyk w gotówce 20 hal. Dominika Brzozowskiego z Wygnanki w gotówce 90 hal. Kamila Klug w gotówce 10 kor. 52 hal. Antoniego Czernichowskiego z Wygnanki w gotówce 6 kor. 24 hal. i kancelisty Gołębiowskiego w przedmiocie 1 kubek srebrny w tutejszym c. k. gł. urzędzie podatkowym od zwyż 30 lat przechowanych prawa swe w przeciągu 1 roku 6 miesięcy i 3 dni w tutejszym c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 181 6 (1) (6480)
Przeciw Janowi Soleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Anielę Solecką pozew o 791 koron 11 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31go sierpnia 1906 o godzinie pół do 11 przed południem biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Jana Soleckiego, ustanawia się pana adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Soleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 16 lipca 1906.

L. cz. C. IV. 206/6 (2) (6501)
Przeciw nieobecnemu Mordkowi Dawidowi Stamler kupcowi przedtem w Nadwórnie wniósł Moses Goldberg kupiec w Nadwórnie skargę o zapłacenie kwoty 600 kor.
Na podstawie skargi wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1906 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 24.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Feiwel Rager kupiec w Nadwórnie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 13 lipca 1906.

L. cz. C. III. 346/6 (1) (6463)
Przeciw nieobj. masie spadk. po ś. p. Annie Zgórskiej, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Katarzynę 1o Zgóralską 2o Sirko pozew o uznanie prawa własności do ciała hip. obj. whl. 329 ks. gr. gm. kat. Brody.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 września 1906 godz. 10 rano w Oddz. III.
Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Brody, dnia 3 sierpnia 1906.

L. 106.488.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. sierpnia 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kamionka	Sieńków gm. i ob. dw. (26 zagr., 2 pastw.);
	Lwów (pow.)	Czerkasy gm. i ob. dw. (9 zagr.), Honiatycze gm. i ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.), Horbacze (2 zagr), Kahujów gm. i ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.), Huta szczerz. ad Polana ob. dw. (2 zagr.), Werbiż (26 zagr.);
	Przemyślany	Kurowice (27 zagr.);
	Rudki	Burcze (13 zagr.), Porzecze (108 zagr., 1 pastw.);
	Sokal	Bełz (2 pastw.), Cieląż gm. i ob. dw. (82 zagr.), Góra gm. i ob. dw. (22 zagr.), Sokal (63 zagr.);
	Tłumacz	Targowica (1 pastw.);
	Żydaczów	Brzezina (4 pastw.), Demenka poddniestrz. (1 pastw.), Demnia (171 zagr.), Kijowiec gm. i ob. dw. (50 zagr., 2 pastw.), Krupsko gm. i ob. dw. (2 zagr.), Rozdół (1 pastw.);
	Lwów miasto	Lwów (2 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Wołoszczyzna (6 zagr.);
	Buczacz	Pilawa ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Horodyszcze (1 zagr., 1 pastw.);
	Drohobycz	Medenice (1 zagr.), Stebnik (6 zagr.);
	Kołomyja	Perczów (3 zagr.);
	Przemyślany	Krosienko (9 zagr);
	Rawa	Ulhówek (2 zagr.), Wierzbica (12 zagr.);
	Rohatyn	Zalipie (5 zagr.);
	Sambor	Hordynia (3 zagr.), Mistkowice (17 zagr.);
	Tarnopol	Konstantynówka (8 zagr.);
	Tłumacz	Pałahicze ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Łowczyce (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (1 zagr.);
	Podhajce	Hajworonka ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa ruska	Rawa (1 zagr.);
	Śniatyn	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Mogilnica ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Jarczowce ob. dw. (2 zagr.);
Parchy	Drohobycz	Opary (2 zagr.), Babczyce (3 zagr.);
	Kałusz	Bereźnica szlachecka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Jankowce (1 zagr.), Krywka (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (1 zagr.);
	Złoczów	Złoczów (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Dankowice (12 zagr.), Hecznarowice (3 zagr.), Kozy (4 zagr.), Osiek (5 zagr.);
	Bóbrka	Demidów (8 zagr.);
	Bochnia	Brzezie (5 zagr.), Cichawa (4 zagr.), Dąbrowa (2 zagr.), Grabie (2 zagr.), Grobla (5 zagr.), Kobyle (20 zagr.), Ostrów ob. dw. (1 zagr.), Siedlec (12 zagr.), Ujście solne (1 zagr.), Wola zabierzowska (4 zagr.), Zabierzów (6 zagr.);
	Borszczów	Mielnica (1 zagr.), Olchowiec (6 zagr.);
	Brody	Hrycowola (12 zagr.);
	Brzesko	Borowa (6 zagr.), Dębno (1 zagr.), Jasień (2 zagr), Niwka (5 zagr.), Zabawa (5 zagr.);
	Chrzanów	Bobrek (6 zagr.), Kąty (15 zagr.), Kościelec (11 zagr.), Luszowice (30 zagr.), Młoszowa (5 zagr.), Nawojowa Góra (4 zagr.), Poręba (8 zagr.), Sanka (1 zagr.), Tenczynek (11 zagr.), Zagórze (21 zagr.), Zalas (6 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (10 zagr.), Huta różanieeka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Słupiec (5 zagr.), Suchy Grunt (4 zagr.), Wola żelechowska (7 zagr.);
	Dobromil	Grabownica (2 zagr.);
	Dolina	Suchodół (3 zagr.), Wygoda ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Manaster liszn. (1 zagr.), Wola jakubowa (1 zagr.);
	Husiatyn	Majdan (7 zagr.);
	Jasło	Trzcinica (15 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (6 zagr.), Chotyniec (20 zagr.), Drohomyśl (5 zagr.);
	Kałusz	Humenów (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (16 zagr.), Ostrowy (1 zagr.), Wola raniżowska (1 zagr.);
	Kraków	Zastów (2 zagr.);
	Limanowa	Krasne (2 zagr.), Niedźwiedź (4 zagr.);
	Łańcut	Kuryłówka (3 zagr.), Przychojec (4 zagr.);
	Mielec	Górki (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.);
	Myślenice	Bęczarka (9 zagr.), Jordanów (4 zagr.), Krzczonówka (1 zagr.), Rabka (12 zagr.) Trzebunia (4 zagr.);
	Nowy Sącz	Zagorzyn (6 zagr.), Zbyszyce (3 zagr.);
	Nowy Targ	Zakopane (2 zagr.);
	Pilzno	Dębowa (1 zagr.);
	Podgórze	Facimiech (4 zagr);
	Przemyśl	Pleszowice (1 zagr.), Tyszkowce (1 zagr.), Ujkowce (1 zagr.);
	Rawa	Bruckenthal (2 zagr.), Kamionka wołoska (8 zagr.), Parypsy (6 zagr.), Szczerzec ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (16 zagr.), Łuczyńce (5 zagr.), Potok (5 zagr.), Oskrzesińce (5 zagr.);
	Ropczyce	Brzeźnica (8 zagr.), Niedźwiedza (4 zagr.), Paszczyna (6 zagr.), Pustków (1 zagr.);
	Rudki	Czernichów (3 zagr.), Laszki zawiązane (3 zagr.);
	Sambor	Tatary (6 zagr.);
	Sanok	Besko (4 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce (8 zagr.), Przekalec (1 zagr.), Zielona (1 zagr.);
	Sokal	Torki (2 zagr.);
	Stanisławów	Kurypów (3 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (1 zagr.), Gorzyce (2 zagr.);
	Tarnów	Dąbrówka szczep. (8 zagr.), Brzuchowa (1 zagr.), Wróblowice (8 zagr.), Żukowice nowe (1 zagr.);
	Trembowla	Słobódka jan. ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Kalwarya (1 zagr.), Łęczany (12 zagr.), Paszkówka (2 zagr.);
	Żydaczów	Łysków (7 zagr.);
	Żywiec	Cięcina (10 zagr.), Cisiec (4 zagr.), Rycerka dolna (8 zagr.), Wieprz (7 zagr.);
Pomór świń	Biała	Babice (7 zagr.), Dankowice (1 zagr.), Osiek (3 zagr.), Wilamowice (2 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (14 zagr.), Opary (3 zagr.);
	Kosów	Monastersko ad Kosów (2 zagr.), Chomczyn 1 zagr.);
	Nadwórna	Przerośl (1 zagr.), Sadzawka (13 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (1 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (1 zagr.), Tyśmieniczany (1 zagr.);
	Stryj	Kawsko (2 zagr.), Klimiec (1 zagr.), Pietniczany (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Witkowice (1 zagr.);
	Żydaczów	Iłów (6 zagr.), Pczany (1 zagr.), Stulsko (6 zagr.);
Wścieklizna	Gródek	Rzeczyczany (1 zagr.);
	Kałusz	Jasień (1 pastw.);
	Przemyśl	Gdeszyce (1 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.);
	Tarnów	Pawęzów (1 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 198 6 (1) (6477)

Przeciw Chaimowi Ster vel Stehr synowi Mendla z Mostów małych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Haśkę Tytus pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności części pgrt. lk. 327 whl. 79 ks. grt. gm. kat. Mosty małe.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 17 września 1906 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaima Ster vel Stehr ustanawia się pana Józefa Howorkę adwokata kraj. w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Chaima Ster vel Stehr w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. C. III. 341/6 (1) (6462)

Przeciw nieobj. masie spadk. ś. p. Maryski Wowk ur. Bezpałko 2o Skwaruk wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Matronę Wowk zam. Zwarycz pozew o prawo własności do realności lwh. 204 gm. kat. Klekotów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1906 godz. 8 rano w Oddz. III.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana dr. Grossa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. E. III. 1185/6 (1) (6414)

Przeciw Elżbiecie Eichholz zam. Hładio, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Benjamina Wilfa kupca w Dobromilu egzekucya przez przemusową licytacyę połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 71 księgi gruntowej gminy Huczko I. cz.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Eichholz zam. Hładio ustanawia się pana dr. Bogusława Hawliczka adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elżbietę Eichholz zam. Hładio wrzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 277/6 (1) (6469)

Przeciw Józefowi Medyńskiemu (synowi Jana) i Antoninie Medyńskiej ur. Zahajdak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Jurka Medyńskiego recte Szewców, gospodarza w Strzeliskach starych, pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do części ciał whl. 92, 93 całego ciała hip. whl. 205 i całego ciała hip. whl. 202 ks. gr. gm. Strzeliska stare objętych i o zapłatę 80 koron zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1906 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw wspomnianych, nieznanych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana Ołeksę Rewuckiego, naczelnika gminy w Strzeliskach starych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z miejsca pobytu pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 2 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 2322/6 (4) (6416)

Przeciw Janowi Styce, artyście malarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie pozew wekslowy o 8300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Maryańskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. Prez. 15609. (6482 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Adam Sielecki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1906 L. 15.750/6 notaryuszem w Łące zamianowany, złożywszy dnia 31 lipca 1906 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć jest upoważniony.

Lwów, dnia 31 lipca 1906.

L. cz. C. II. 315/6 (1) (6354)

Przeciw Wolfowi Fenig z Jaryczowa nowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu sek. II przez Dawida Schmiedera handlującego w Jaryczowie nowym pozew o 283 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 sierpnia 1906 godz. 10 przed południem do tego sądu sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Wolfa Feniga ustanawia się pana adw. dr. Kasparka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej powołanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. 814 6 (1) (6483)

Przeciw Semkowi Dub z Krzywic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach pozew o 490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Semka Dub ustanawia się pana Wiechańskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Dub w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. C. 118/6 (3) (6475)

Przeciw Piotrowi Ławrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Helenę Ławrowską pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 135 Wola botorska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10 września 1906 godzina 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Ławrowskiego ustanawia się pana adw. dr. Stycznia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 11 sierpnia 1906.

L. 2733. (6431)

List gończy.

Więzień Dubnyk Iwan, w skutek wyroku c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 stycznia 1905 L. Or. 967 za zbrodnię kradzieży na 12 lat ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 13 sierpnia b. r. z robót regulacyjnych w Chłopczycach, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie: 1 parę spodni drelichowe, 1 kamizelkę drelichową, 1 parę trzewików, kapelusz słomiany.

Tenże jest rodem z Babina powiatu Kocman, przynależny do Babina. powiatu Kocman, wieku 28 lat, stanu wolnego, religii grecko - oryentalnej, bez zajęcia, wzrostu 150 cm., budowy ciała krępej, twarzy owalnej, czoła średnio wysokiego, włosów krótko strzyżonych, szatyn, brwi ciemne, oczu piwne, nosa proporcyonalnego, ust mierne, broda i wąsy golone, szczególne znaki czerwona plama na lewej stronie twarzy od nosa do oka, mówi po rusku ru muńsku.

Uprasza się o wyśledzenie wyż rzeczonego zbiega, a w razie przydybania go, odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1906.
C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
C. k. Naddyrektor.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/4 (8) (6321 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed przeszło 30 laty wydalił się z miejscowośc Świdnik tutejszo - sądowego obwodu Wasyl Romańciów, urodzony w Świdniku dnia 9 stycznia 1863 syn Antoniego Romańciów i Maryi urodzonej Demków 1-o Romańciów, 2-o Baran, za zarobkiem i od tego czasu żadnej o nim n e ma wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę matki Maryi 1-o Romańciów 2-o Baran postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Mikołajowi Przykowi, kandydatowi notaryalnemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 lipca 1906.

L. cz. T. 14/6 (9) (6277 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stefana Grendowicza.

Stefan Grendowicz urodzony dnia 22 stycznia 1844 w Oleszycach, syn Ignacego i Anny Grendowiczów asentorowany został dnia 3 marca 1865 do wojska, gdzie służył przy 12 batalonie 5 kompanii 4 cugu strzelców polnych.

W wojnie prusko-austryackiej brał udział dnia 27. czerwca 1866 w potyczce pod Trautenau, w potyczce tej zaginął i od tej chwili zniknął wszelki ślad za nim.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Michała Grendowicza i Katarzyny Grendowicz jako matki i opiekunki niel. Grzegorza Grendowicza w Oleszycach mieście postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratowi panu adw. dr. Jakubowi Szłapie w Lubaczowie wiadomości o powyż wymienionym Stefanie Grendowiczu, którego równocześnie wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, rozstrzygnie o uznanie za zmarłego Stefana Grendowicza.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. T. 19/6 (3) (6383 3—3)

Na wniosek Jana Wangoły wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Łysiec 5 sierpnia 1904 na 100 kor. opiewającego, w 6 miesiącach od daty płatnego, na zlecenie Jana Wangoły akceptowanego, przez Michała Chornyka, syna Józefa.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 60/6 (6) (6371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 14 stycznia 1906 w Sądowej Wiszni zmarła Etla Pillersdorf bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chai Kamerman nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Salamonem Landerem, ustanowionym dla nieobecnej Chai Kamerman.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. 503/5 (3) (6365 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku ogłasza, że w sierpniu 1905 w Rzepniowie zmarła Parańka Maciuk z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za nieważne uznanego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny zam. Laszkiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Maciukiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. A. VII. 236/6 10 (6411 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 lutego 1906 zmarła Anna ze Stawków Sturm we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając pobytu ustawowego spadkobiercy Jana Krupińskiego, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem panem adwokatem dr. Weinem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 200/6 Stow. I. 358 (6320)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Związek producentów ropy (po niemiecku: „Rohölproduzenten Verband"), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Drohobycz dnia 10 czerwca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) obejmowanie w komisową sprzedaż surowca ropnego na rachunek członków za stosowną prowizyą,

b) nabywanie i pozbywanie ropy członków na rachunek stowarzyszenia,

c) magazynowanie i transport ropy członków za stosownem wynagrodzeniem,

d) udzielanie członkom zaliczek na surowiec ropny,

e) nabywanie i urządzanie zbiorników, tłoczni, rurociągów i t. p.

f) nabywanie i zakładanie rafineryi lub odbenzyniarni ropy.

Czas trwania: nieograniczony.

Podpis firmy: Podpisujący pod wypisaną, lub wyciśniętą firmą Towarzystwa umieszczając swoje podpisy, do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udział członków 100 koron.

Odpowiedzialność: W wysokości jednokrotnego deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 6 lipca 1906.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 47.995 3. (6433)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa na rok 1907 niżej wyszczególnionych materyałów drzewnych i narzędzi będzie oddaną w drodze ofert, a mianowicie:

A) Dla celów konserwacyi kolei:

Około	125	m³	dębowych podkładów rozjazdowych,
„	31	„	dębowego budulcu,
„	72	„	dębowego budulcu mostowego,
„	120	„	dębowego materyału tartego,
„	60	sztuk	dębowych słupów do ogrodzeń,
„	95	m³	jodłowego drzewa ciosowego,
„	555	„	jodłowego materyału tartego,
„	5400	m. b.	łat okrągłych z drzewa jodłowego,
„	600	sztuk	łopat do odgartywania śniegu z czerwonej buczyny,
„	300	„	nieokutych dźwignień do podnoszenia toru z białej buczyny,
„	36	„	okutych „ „ „ „ „ „
„	1200	„	okutych taczek z drzewa bukowego łupanego,
„	400	„	okutych kół do taczek z czerwonej buczyny.

B) Dla celów warsztatowych i służby wozowniczej:

Około	90	m³	dębowego materyału tartego obrobionego w równej szerokości,
„	297	„	świerkowego „ „ „ „ „
„	320	„	topolowego „ „ „ „ „
„	4000	m.	hektolitrów węgla bukowego,
„	18000	sztuk	mioteł,
„	8000	m³	drzewa opałowego twardego,
„	14000	„	drzewa opałowego miękkiego,

jakoteż artykuły drzewne, drągi do hamowania, styliska do młotów, podbijaków, łopat, styliska do chorągiewek sygnałowych, trzony do narzędzi i t. p.

Oprócz tego zostanie rozdaną dla linij galicyjskich podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych dostawa progów z drzewa dębowego i sosnowego typu 2/2a 2·5 m. długości i progów dębowych typu 3, te ostatnie wbrew postanowieniom szczegółowych warunków nie w długości 2·4 m., ale wyłącznie tylko w długości 2·3 m. na rok 1907 dostawione, a względnie zakontraktowane będą.

Przytem nadmienia się, że dostawa progów typu 2/a najwyżej tylko do 15% jest dopuszczalną.

Z wyjątkiem progów, zastrzega się przy wszystkich wymienionych materyałach dostawę o 15% większą lub mniejszą od przyjętej po cenach podaży, w którym to razie przedsiębiorca w pierwszej połowie, lub też w pierwszej trzeciej części terminu dostawy zostanie powiadomiony.

Dostawa z uwzględnieniem różnic odległości jest wykluczoną.

Dostawę materyałów dla konserwacyi kolei należy najpóźniej rozpocząć w lutym 1907 i takową do końca marca tego roku ukończyć.

Dostawa progów ma być uskutecznioną w jednej trzeciej części do końca maja 1907, druga trzecia część do końca sierpnia, a ostatnia trzecia część do końca grudnia 1907.

Dostawa artykułów drzewnych i narzędzi nastąpi na mocy zamówień.

Dostawę materyałów dla celów warsztatowych i służby wozowniczej należy najpóźniej rozpocząć w kwietniu 1907 i takową do końca czerwca ukończyć.

Przy wszystkich materyałach należy złożyć 5% wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Wszystkie wymienione materyały mają być dostawione wedle znanych ogólnych i szczegółowych warunków, jako też odnośnej umowy.

Formularze ofert, oraz wykazy gatunków ilości i wymiaróws potrzebnych materyałów można przejrzeć, podjąć, lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Bliższych wyjaśnień niniejszej dostawy zasięgnąć można w tutejszym oddziale konserwacyi kolei, lub też w oddziale dla służby warstatowej i wozowniczej.

Oferty można wnosić albo na całą zapotrzebowaną ilość lub też na pewną część tejże.

Przy podaży progów należy wymienić ilość i typ zamierzonej dostawy.

We wszystkich rubrykach dokładnie wypełnione formularze ofert wraz z załączonym do tychże i własnym podpisem zaopatrzonym szczegółowym wykazem, należy wnieść opieczętowane najpóźniej do 10 września b. r. 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Tak oferty jak i załączniki należy ostemplować marką 1 kor. od każdego arkusza.

Oferty wniesione po wymienionym terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia i nie mające ostemplowanych załączników, nie będą uwzględnione.

Oferty należy podzielić na siedm odrębnych grup i stosownie do tego każdą ofertę zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów", albo „Oferta na dostawę budulcu mostowego i podkładów rozjazdowych", albo „Oferta na dostawę materyału tartego i budulcowego dla celów konserwacyi", albo „Oferta na dostawę materyału tartego dla celów warsztatowych", albo „Oferta na dostawę drzewa opałowego", albo „Oferta na wyroby drzewne", albo „Oferta na dostawę narzędzi".

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy franko w jednej, lub kilku dokładnie się wymienić mających stacyach c. k. austryackich kolei państwowych.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości, częściowo, lub też całkowitego odrzucenia tejże.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni, licząc od czasu wyżej oznaczonego terminu jej wniesienia.

Otwarcie ofert, przy którym każdy oferent, lub jego pełnomocnik może być obecny, odbędzie się dnia 11 września b. r. o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, w sierpniu 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 11.419/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Kazimierzowi Kotula i Maryannie ze Stachurskich Kotulowej kapitał 26.649 kor. 99 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 35 000 złr. a. w. na hipotece dóbr Zarzyce vel Zarzycze także Zarzecze w powiecie Rzeszowskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 31. grudnia 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych jako współwłaścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	osob.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	[illegible]	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, [illegible] Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynow[illegible]a, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	osob.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körosmezo (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki. Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.